

**GORZOWSKIE**

**WIADOMOŚCI  
KOŚCIELNE**

**ORGAN URZĘDOWY  
KURII BISKUPIEJ  
GORZÓW 1958  
LIPIEC**





# GORZÓWSKIE WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

## ORGAN URZĘDOWY KURII BISKUPIEJ

GORZÓW — LIPIEC 1958

NR 7

600-9406/7

1.

SEKRETARIAT  
PRYMASA POLSKI  
Warszawa, ul. Miodowa 17

### BŁOGOSŁAWIENSTWO OJCA ŚW.

dla pielgrzymki pisarzy i pracowników literatury polskiej

(Telegram Sekretariatu Stanu J. Św.

do J. Em. Ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski)

Ojciec Św. przyjął z żywą radością wyrazy czci i synowskiego oddania, przesłane przez pisarzy i pracowników literatury, którzy — wiedzeni głęboką, niezawodną wśród trudności, wiarą — zgromadzili się na Jasnej Górze pod przewodnictwem Waszej Eminencji, by oddać hołd Matce Boskiej Częstochowskiej, zawsze zwycięskiej Królowej Polski.

Równocześnie Ojciec św. pochwała okazaną gotowość służenia Kościołowi św. i pełnej chwały Ojczyźnie; w tej intencji — aby się urzeczywistniły te szlachetne pragnienia i nadzieje — Ojciec św. ofiaruje swe modlitwy o pomoc łaski Bożej oraz przesyła Waszej Eminencji i wszystkim towarzyszącym Mu pielgrzymom — z głębi ojcowskiego serca płynące — Błogosławieństwo Apostolskie.

Dell'Acqua, Podsekretarz Stanu

Z Watykanu, dnia 3 maja 1958.

2.

SEKRETARIAT  
PRYMASA POLSKI  
Warszawa, ul. Miodowa 17

### OJCIEC ŚW. BŁOGOSŁAWI PIELEŃNIARKOM

(Telegram do J. Em. Ks. Kardynała Prymasa)

Przyjmując z wdzięcznością wyrazy czci przesłane przez pielęgniarki, położne i pracowniczki służby zdrowia, zebrane w piel-



grzymce na Jasnej Górze dla złożenia hołdu Niebieskiej Królowej Polski, swej wiernej Wspomożycielce, Ojciec św. z całego serca, przepelnionego ojcowską miłością, błogosławi wszystkim pątniczkom, wypraszając im najobfitsze łaski Boże, by wzbogacały się zasługami i coraz więcej jaśniały cnotami maryjnymi.

Z Watykanu, dnia 30 kwietnia 1958.

Dell'Acqua

Podsekretarz Stanu J. Św.

3.

**DEKRET KONGREGACJI ŚW. OFFICJUM**

**z dnia 15 grudnia 1910 roku, o absolucji**

**czyli błogosławieństwie papieskim udzielanym Tercjarzom**

Acta Apost. Sedis 1910 r., tom III, str. 22).

Ojciec Święty Pius X na audiencji udzielonej Asesorowi Św. Officjum uwzględniając prośby niektórych moderatorów sodalicyj tercjarskich, ażeby tercjarze obojga płci, jakiegokolwiek zakonu, nie wyłączając prowadzących wspólne życie, łatwiej mogli absolucję, czyli błogosławieństwo papieskie otrzymać, łaskawie zezwolił, by ilekroć razy w tym celu razem się zbiorą i kapłan, do którego należałoby udzielenie absolucji dla jakichkolwiek powodów byłby nieobecny, powyższą absolucję, czyli błogosławieństwo, mogli przyjąć od któregokolwiek kapłana, tak świeckiego, jak i zakonnego, aprobowanego jednak do słuchania spowiedzi sakramentalnych. Niniejszy dekret ważny jest na zawsze bez względu na wszelkie przeciwne zarządzenia.

Alojzy Giambene, substytut od spraw odpustów.

4.

**SEKRETARIAT**

**PRYMASA POLSKI**

Warszawa, ul. Miodowa 17

**J. EM. KS. KARDYNAŁ PRYMAS**

**pomaga ludności Nowego Miasta i Rawy Mazowieckiej**

Po zapoznaniu się z ogromem zniszczeń, spowodowanych huraganem w Rawie Mazowieckiej i w Nowym Mieście n/P. — J. Em. Ks. Kardynał Prymas pośpieszył z pomocą rodzinom dotkniętym klęską żywiołową, i wyasygnował na ten cel 250.000 zł, które zostały przekazane najbardziej poszkodowanym za pośrednictwem Referatu Duszpasterstwa Dobroczynnego Kurii Warszawskiej.

Warszawa, dnia 24 maja 1958 r.



5.

## NOWY BISKUP SUFRAGAN LUBELSKI

Z Sekretariatu Prymasa Polski informują, że Ojciec św. przychyłając się do prośby J. E. Ks. Biskupa lubelskiego Piotra Kałwy, zamianował jego Sufraganem Księdza Kanonika Dr. Henryka Strąkowskiego, Profesora Nauk Biblijnych. Biskup-Nominat może przyjąć Sakrę Biskupią nie czekając na bulę Papieską.

Warszawa, dnia 4 czerwca 1958 r.

6.

## ODEZWA W SPRAWIE POMOCY DLA POWODZIAN

W ogólnej akcji niesienia pomocy dla powodzian zwracamy się z apelem do wszystkich wiernych o przyjęcie z pomocą materialną nawiedzonym klęską.

W tym celu prosimy w najbliższą niedzielę ogłosić zbiórkę pieniężną w obrębie kościoła (poza kolektą) i zebrane ofiary bezzwłocznie przesłać do Kurii. Nadesłane ofiary przekazemy do Referatu Duszpasterstwa Dobroczynnego Metropolitalnej Kurii w Warszawie do rozprowadzenia między najbardziej potrzebujących pomocy.

(—) Ks. Józef Michalski  
Wikariusz Kapitulny

7.

## PRZYJMOWANIE KANDYDATÓW

do Wyższego Seminarium Duchownego w Gościkowie

Diecezjalne Seminarium Duchowne — Wydział Filozoficzny w Gościkowie — Paradyżu przyjmuje na I rok filozofii w roku akademickim 1958/59 młodzieńców pobożnych, dobrze uzdolnionych, po ukończonym liceum i ze znajomością przynajmniej początków języka łacińskiego, którzy jako kapłani chcieliby pracować na terenie tutejszej Diecezji.

Do podania należy dołączyć następujące dokumenty:

1. własnoręcznie napisany szczegółowy życiorys z podaniem dokładnego adresu (pocztowego) każdego nowego miejsca



- zamieszkania po 14-tym roku życia oraz adresu urzędu parafialnego danego miejsca;
2. świadectwo chrztu św. (pełna metryka);
  3. świadectwo bierzmowania;
  4. świadectwo dojrzałości;
  5. świadectwo moralności od Ks. Proboszcza;
  6. świadectwo moralności od Ks. Prefekta;
  7. świadectwo lekarskie wraz z wynikiem prześwietlenia i badania krwi;
  8. dwie fotografie.

Termin składania podań upływa z dniem 30 czerwca br.

Adres składania podań:

Rektorat Seminarium Duchownego  
Gościkowo — Paradyż  
poczta Jordanowo  
pow. Świebodzin  
woj. Zielona Góra

Powyższy tekst należy w dwie niedziele odczytać z ambon, a następnie umieścić go na tablicy ogłoszeń parafialnych w przedsionku kościoła.

## 8.

### ZARZĄDZENIE

**w sprawie kolekty z urocz. św. Trójcy i II niedzieli miesiąca**

Z uwagi na to, że zebrana kolekta z uroczystości św. Trójcy (I niedziela miesiąca) przeznaczona jest na K. U. L., prosimy o nadesłanie kolekty z przeznaczeniem na Diecezję z II niedzieli miesiąca.

## 9.

### KOMUNIKAT O WAKACJACH KURIALNYCH

Przypominamy, że wakacje w Kurii Biskupiej trwają od 1 lipca do 31 sierpnia bieżącego roku. W tym czasie załatwiane będą tylko sprawy nie cierpiące zwłoki.

## 10.

### KOMUNIKAT W SPRAWIE WNIOSKÓW O URLOPY

W związku z napływającymi prośbami o urlopy księży przypominamy, że prośby księży wikariuszów należy przesyłać z ak-



ceptacją księdza proboszcza (z jego zgodą), a prośby księży proboszczów z akceptacją księży dziekanów.

Prosimy też dla ułatwienia pracy, podawać dokładnie miejscowości, gdzie ma się zamiar spędzić urlop oraz diecezję, na terenie której dana miejscowość leży.

### 11.

#### **Przypomnienie o obowiązku nadsyłania opinii o wikariuszach**

Przypominamy Wielebnym Księżom Proboszczom o obowiązku nadsyłania opinii, dotyczącej pracy i zachowania się podległych księży wikarych.

### 12.

#### **Opłaty za dojazdy na wizytacje nauki religii w szkołach**

W myśl uchwał na zjeździe wizytatorów w dniu 10. VI. 58 r. koszta za dojazdy na wizytacje nauki religii w szkole pokrywa parafia, na terenie której znajduje się wizytowana szkoła. Wizytator wystawia rachunki za realne wydatki związane z dojazdem i oddaje Ks. Proboszczowi celem ich zrealizowania.

### 13.

#### **Dziennik lekcyjny nauki religii i jego kontrola**

Dziennik lekcyjny nauki religii wydany przez Wydział Nauki Katolickiej należy z końcem roku szkolnego złożyć w biurze parafialnym tej parafii, na terenie której znajduje się szkoła. Dziennik jest własnością parafii. Ks. Proboszcz ma obowiązek przeglądać dzienniki lekcyjne, kontrolować plan nauczania i zajęć tamże notowanych.

Dzienniki na nowy rok szkolny prosimy zawczasu zamawiać w Kurii Biskupiej — Wydział Nauki Katolickiej. Najlepiej już w czerwcu. Posiadamy bowiem niewielką ilość egzemplarzy. Cena dziennika 4-kl. 12 zł, 7-kl. 20 zł.

### 14.

#### **UZUPEŁNIENIE DEKRETU EREKCYJNEGO PARAFII ŚCIECHÓW**

Nawiązując do dekretu erekcyjnego parafii Ściechów umieszczonego w Gorzowskich Wiadomościach Diec. Nr 3/1958 r. na stronie 153, w § 2 tegoż dekretu należy uwzględnić następujące postanowienie z dnia 4. I. 1958. Znak: B XII 13-1128/57.



Po dokonanej wizji lokalnej przez Delegata Kurii oraz Ks. Dziekana Czaprana — postanawiamy ostatecznie pozostawić Wieńce i Podlesie przy parafii Trzcinna, natomiast osiedle Smoliny przyłączamy do parafii Ściechów.

O powyższym należy powiadomić wiernych.

De speciali mandato

(—) Ks. W. Sygnatowicz  
Wikariusz Generalny

## 15.

### ZMIANY PERSONALNE W DIECEZJI

#### **Przeniesienia administratorów parafii:**

Ks. Dziekan Waclawski Antoni z Czarnego do Człuchowa.

Ks. Gryszel Marian z Lemierzyc do Lęborka.

Ks. Sowa Stanisław z Trzcianki Lub. do Reska.

Ks. Tuleja Jan z Reska do Trzcianki Lub.

#### **Nominacje na administratorów parafii otrzymali:**

Ks. Ruta Mieczysław, dotychczasowy wikariusz w Czarnem, na administratora w Czarnem.

Ks. Ziemiński Czesław, dotychczasowy wikariusz w Lemierzycach, na administratora w Lemierzycach.

## 16.

### W SPRAWIE PRZYJĘCIA KANDYDATÓW NA I ROK STUDIÓW w K. U. L.

Informacje dotyczące przyjęć kandydatów na I-szy rok studiów roku akad. 1958/59 na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.

Organizacja studiów.

Uniwersytet posiada następujące wydziały:

#### I. NAUK HUMANISTYCZNYCH z nast. sekcjami:

1. filologia polska
2. filologia angielska
3. filologia francuska
4. filologia niemiecka
5. filologia klasyczna
6. historia
7. historia sztuki.

#### II. FILOZOFICZNY

Studenci Wydziału Filozoficznego obierają jeden z niżej podanych kierunków studiów:

1. specjalizacja: filozofia teoretyczna (historia filozofii, logika, metodologia nauk, teoria poznania, metafizyka, teodycea),
2. specjalizacja: filozofia praktyczna (etyka, filozofia społeczna, filozofia prawa, filozofia gospodarcza, socjologia, etyka społeczna, metodologia nauk społecznych),
3. specjalizacja: filozofia przyrody (filozofia przyrody ożywionej, filozofia przyrody nieożywionej, biologia, fizyka, chemia itd.),
4. specjalizacja: filozoficzno-psychologiczna.

### III. TEOLOGICZNY

- a) Kurs zwyczajny, 5-letni. Na kursie tym studiują alumni Seminarium Duchownego w Lublinie.
- b) Kurs zwyczajny pozaseminaryjny, 4-letni. Na kursie tym studiować mogą teologię zakonnice i osoby świeckie.
- c) Kurs wyższy, dzielący się na sekcje: Biblijną, Dogmatyczną, Moralną, Apologetyczną, Historyczną. Na kursie tym studiują księża specjalizujący się w poszczególnych dziedzinach teologicznych.

Ponadto przy Wydziale Teologicznym istnieje Katedra Muzykologii Kościelnej dla duchownych i świeckich.

### IV. PRAWA KANONICZNEGO — wyłącznie dla księży.

Termin zapisów — Zapisy na KUL trwają. Ostateczny termin zapisów upływa z dniem 15 czerwca 1958 r. Młodzież, która otrzymała świadectwo dojrzałości w latach ubiegłych składa podania o przyjęcie w terminie od 15 kwietnia do 15 maja br.

### EGZAMINY WSTĘPNE

Termin składania egzaminów między 2 a 15 lipca br.

Podajemy poniżej wykaz przedmiotów obowiązujących na egzaminy wstępne z podziałem na poszczególne kierunki studiów.

Filologia polska. Egz. piśm.: Literatura polska. Egz. ustne: Literatura polska, Historia.

Filologia angielska. Egz. piśm.: Język angielski. Egz. ustne: Język angielski, Literatura polska.

Filologia romańska. Egz. piśm.: Język francuski. Egz. ustne: Język francuski, Literatura polska.

Filologia germańska. Egz. piśm.: Język niemiecki. Egz. ustne: Język niemiecki, Literatura polska.

Filologia klasyczna. Egz. piśm.: Język łaciński. Egz. ustne: Język łaciński z elementami historii starożytnej, Literatura polska.

Historia. Egz. piśm.: Historia. Egz. ustne: Historia z elementami geografii opisowej, Literatura polska.





Historia sztuki. Egz. piśm.: Historia. Egz. ustne: Historia oraz elementarne wiadomości o sztuce i kulturze polskiej, Literatura polska.

Filozofia. Egz. piśm.: Literatura polska lub historia lub biologia lub fizyka (do wyboru przez kandydata). Egz. ustne: Literatura polska, Logika.

Muzykologia. Egz. piśm.: Literatura polska. Egz. ustne: Literatura polska, Teoria muzyki, form muzycznych w historycznym rozwoju.

### WARUNKI PRZYJĘCIA KANDYDATÓW

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie na I rok studiów składają w Kancelariach Dziekanatów KUL podania (komplety druków do nabycia w portierni KUL) wraz z załącznikami wymaganymi przy zapisach na wyższe uczelnie państwowe, a mianowicie:

1. Własnoręcznie napisany życiorys (na formularzu).
2. Ankietę indywidualną kandydata na I rok studiów.
3. Metrykę urodzenia w odpisie. Odpis poświadczony przez dyrektora szkoły lub zakład pracy. Metrykę chrztu w oryginale. Niepracujący dołączają odpis metryki urodzenia wraz z oryginałem, który — po stwierdzeniu zgodności odpisu w szkole wyższej — będzie im niezwłocznie zwrócony.
4. Świadectwo dojrzałości w oryginale.
5. Trzy fotografie o wymiarze 37×52 mm bez nakrycia głowy na jasnym tle.
6. Orzeczenie lekarskie, stwierdzające przydatność kandydata na odpowiednim kierunku studiów.

Studenci mogą się ubiegać o stypendia oraz mieszkania w Domach Akademickich KUL.

Kandydaci starający się o zamieszkanie w Domu Akademickim lub o uzyskanie stypendium składają w Sekretariacie Senackiej Komisji Młodzieżowo-Stypendialnej, po przyjęciu na studia odpowiednie podania, wypełniane na specjalnych formularzach wydawanych przez w/w Sekretariat. Do podań tych należy dołączyć następujące załączniki (oprócz załączników wymaganych do podań o przyjęcie na studia):

1. 3 fotografie.
2. Zaświadczenie o stanie majątkowym oraz zaświadczenie z zakładu pracy rodziców z zaznaczeniem wysokości poborów.
3. Opinia miejscowego proboszcza lub prefekta szkoły.

Podania bez załączników nie będą przez Sekretariat przyjmowane.

Szczegółowych informacji w sprawie zapisów i warunków studiów udzielają Kancelarie Wydziałowe (Lublin, Al. Raławickie 14), Nr telefonu 23-95 — Wydz. Nauk Hum., 23-90 — Wydz. Filozoficzny, Teologiczny i Prawa Kanon. codziennie oprócz niedziel i świąt, w godzinach urzędowych.



W maju i czerwcu w gmachu KUL będzie czynny specjalny punkt informacyjny dla kandydatów na I rok studiów.

Wszyscy, których interesują studia na KUL winni zgłosić swoje zapytania pisemnie w kwietniu i początkach maja br., byśmy mogli poinformować ich o ewentualnych zmianach, jakie mogą zajść na skutek zarządzeń Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego.

## 17.

### WYKŁADY DLA DUCHOWIEŃSTWA W LUBLINIE

Katolicki Uniwersytet Lubelski organizuje w dniach 27—29 sierpnia br. cykl wykładów dla duchowieństwa z całej Polski na temat: Humanizm Bożej Łaski.

Zachęcamy Kapłanów naszej diecezji do wzięcia udziału w powyższych wykładach.

## 18.

### PIELGRZYMKA MUZYKÓW KOŚCIELNYCH CAŁEJ POLSKI

Ogólnopolska pielgrzymka muzyków kościelnych na Jasną Górę odbędzie się dnia 25. IX. 1958 r.

Program:

godz. 6.00 a) Po odsłonięciu Obrazu Matki Najświętszej wszyscy odśpiewają Apel Jasnogórski, mel. F. Rączkowskiego,

b) Podczas pierwszej Mszy św. wszyscy śpiewają Godzinki (melodia i tekst wg śpiewnika „Pallotinum”).

godz. 8.00 Ingres Jego Eksceleńcji Najczcigodniejszego X. Zdzisława Golińskiego, Ordynariusza miejscowego.

Organiści uprzednio zgromadzeni w Bazylice odśpiewają „Bogurodzica” mel. gnieźnieńska wg śpiewnika „Pallotinum”.

godz. 8.15 Msza święta.

a) Podczas Mszy św. będzie wykonana IV Msza gregoriańska, Credo I, (części zmienne śpiewa Schola złożona z organistów Warszawy i Częstochowy oraz członków Komitetu Wykonawczego)

b) Kazanie okolicznościowe wygłosi Jego Eksceleńcja Najczcigodniejszy X. Antoni Pawłowski, Biskup Włocławski.

c) W czasie wspólnej Komunii św. wszyscy odśpiewają „Pange lingua”, „Adoro te devote” (wg Liber usualis), a po Mszy św. „My chcemy Boga” wg śpiewnika „Pallotinum”.

godz. 10.00—11.15 — śniadanie

godz. 11.15 — godzina muzyki organowej.

Koncertują: Br. Rutkowski, F. Rączkowski, J. Chwedczuk, Rosiński.  
Śpiewa chór organistów diec. lubelskiej.



godz. 12.45—15.30 — przerwa obiadowa.

godz. 15.30—16.30 — Droga Krzyżowa.

Wyjście z kościoła na spotkanie z J. Em. Ks. Prymasem przy śpiewie: Gwiazdo śliczna wspaniała.

godz. 17.00 Powitanie Jego Eminencji Najdostojniejszego Księdza Prymasa śpiewem „Christus vincit” wg śpiewnika Ks. Siedleckiego. Spotkanie wszystkich organistów z Jego Eminencją Najdost. Ks. Prymasem.

godz. 18.00 Nieszpory o Matce Bożej łacińskie drugie. Antyfony śpiewa schola j. w. Hymn „Ave maris stella” wersja pierwsza wg Liber usualis.

Po nieszporach powtórzenie ślubów i Te Deum (solenne z Liber usualis).

## 19.

### Komunikat Towarzystwa Przyjaciół Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w sprawie jego akcji wakacyjnej

Gorz. Wiad. Kośc. 4

Lublin, dnia 30 maja 1958 r.

Towarzystwo Przyjaciół  
Katolickiego  
Uniwersytetu Lubelskiego  
Lublin, Al. Raławickie 14  
Konto PKO 2-9-153, tel. 44-93  
L. dz. 2384/58/K. B.

Do

Prześwietnej Kurii Diecezjalnej  
w Gorzowie

Komitet Obchodu 40-lecia KUL pragnie nawiązać w okresie bieżących wakacji żywszy kontakt ze społeczeństwem oraz wzmóc działalność Towarzystwa Przyjaciół przez nowe zapisy członków i kontakty osobiste Przedstawicieli KUL (wykładowców i studentów) z aktualnymi środowiskami Towarzystwa (celem wygłoszenia odczytów względnie zorganizowania imprezy).

Mimo długoletniej działalności rozwój Towarzystwa Przyjaciół KUL na terenie Diecezji natrafia na przeszkody, o czym świadczy liczba parafii posiadających środowiska T. P. KUL:

na 503 parafii 41 środowisk TP. KUL.

Z tych względów bardzo prosimy Prześwietną Kurię o łaskawe zezwolenie, by Przedstawiciele KUL w czasie wakacji br. mogli odwiedzać parafie, przeprowadzać zapisy do TP. KUL, kontaktować się z członkami oraz o łaskawe polecenie Duchowieństwu (może za pośred-

nictwem Ks. Ks. Dziekanów) wydatnego wsparcia naszej akcji: w słowie i udostępnieniu lokalu parafialnego czy innego pomieszczenia, w którym mogłoby się odbyć spotkanie.

Ze względu na to, że pracownicy i studenci KUL w najbliższym czasie wyjeżdżają na wczasy, bardzo prosimy o jak najszybszą odpowiedź.

Ze słowami podziękowań za życzliwość i zrozumienie

Łączymy wyrazy głębokiej czci

(—) Ks. Bania, Dyrektor.

20.

## W SPRAWIE DOPUSZCZENIA DO EGZAMINU DOJRZAŁOŚCI

POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA

Ministerstwo Oświaty

Warszawa, dnia 18 kwietnia 1958 r.

Nr GM 1-1660/58

Biuro Sekretariatu Episkopatu  
w m i e j s c u

Ministerstwo Oświaty komunikuje, że podania o dopuszczenie do egzaminu dojrzałości według regulaminu obowiązującego w szkołach młodzieżowych, dołączone do pisma Biura Sekretariatu Episkopatu z dnia 1. IV. 1958 r. oraz przekazane w dniu 17. IV. 1958 są indywidualnie rozpatrywane przez Ministerstwo.

Jak się okazuje, tylko mała część tych podań dotyczy przypadków usunięcia w latach ubiegłych osób duchownych ze szkół państwowych, względnie niedopuszczenia ich do egzaminu dojrzałości w tych szkołach.

Natomiast wśród przekazanych podań poważną część stanowiły podania osób, które ukończyły małe seminaria duchowne, nie uczęszczały do klasy XI państwowych liceów ogólnokształcących i nie przystępowały do egzaminu dojrzałości przed Państwową Komisją Egzaminacyjną. Osoby te mogły składać eksternistyczny egzamin dojrzałości według obowiązującego regulaminu, natomiast nie ma podstaw do dopuszczenia ich do egzaminu dojrzałości według regulaminu obowiązującego w szkołach młodzieżowych.

Ministerstwo Oświaty prosi o nie nadsyłanie podań tego typu.

Wicedyrektor Gabinetu Ministra

(—) A. Merker

Za zgodność (—) † Ch.  
Sekretarz Episkopatu



## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Ks. Inf. Dr Karol Milik — Gorzów Wlkp.

### Życie w łasce uświęcającej

(Duszpasterskie myśli i wskazania na II Rok Wielkiej Nowenny)

#### 1. Czy można żyć bez łaski uświęcającej?

Uroczysta obietnica Narodu ze ślubowań jasnogórskich: „Przyrzekamy żyć w łasce uświęcającej bez grzechu ciężkiego” podana została kapłanom w Polsce jako „hasło, temat i duszpasterskie szczególne zadanie” na II. Rok Wielkiej Nowenny, prowadzącej nas ku tysiącleciu chrztu św. Polski. Czy jest jakaś nadzwyczajność w postawieniu tego zadania przed nami? Wystawilibyśmy sobie świadectwo ubóstwa, gdybyśmy czym prędzej na to pytanie nie odpowiedzieli zdecydowanym: Nie! — Wiemy przecież, że prawdziwe i człowieka godne życie rozpoczyna się dopiero z chwilą zaszczepienia się łaski uświęcającej w jego naturze. Boć życie to ruch, to bieg do celu. Cel zaś człowieka, oglądanie Boga twarzą w twarz, jest ponad naturą i jej możliwościami. Można do niego biec tylko po nadprzyrodzonym torze, po Bożym torze życia. Można się ku temu celowi zbliżać tylko ruchem nadprzyrodzonego życia, a więc trzeba człowiekowi jeszcze raz się narodzić, narodzić się w nadprzyrodzony sposób — trzeba nadprzyrodzonej mocy, dziwigającej człowieka przez to wtórne rodzenie się nad poziom natury, na Boży, nowy i górny szlak życia. Dzieje się to przez łaskę uświęcającą, której nam udziela Bóg w niewysłowionej swej dobroci.

A więc bez łaski uświęcającej nie ma w nas pełni życia? Nie ma! Bo nie ma ruchu, zdążającego i zmierzającego w kierunku na cel. Jest niedostatek życia, stan obumierania i śmierci, który wyrazić możemy słowami Objawienia św. Jana, zaadresowanymi do duszpasterza Sardyjskiego: „A Aniołowi kościoła Sardyjskiego napisz: ...Znam sprawy twoje, iż masz imię, że żyjesz, a jesteś umarły. Bądź czujny i utwierdź resztki, które zaginać miały, nie znajduję bowiem uczynków twych doskonałymi wobec Boga mego” (Obj. 3, 1—2). Łaska uświęcająca jest więc najważniejszym konstytucyjnym elementem życia. Bez niej nie może być mowy o pełni życia.



## 2. Co mówi Chrystus, co mówią apostołowie o łasce uświęcającej?

Jezus Chrystus nazywa ją nowym rodzeniem się, rodzeniem się z Boga:

„A Jezus w odpowiedzi rzekł do niego (Nikodema): Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci: jeśli się kto nie narodzi na nowo, nie może ujrzeć królestwa Bożego” (Jan; 3, 3). A gdy Nikodem tych słów nie pojmuje i rozumie je jako postulat drugiego fizycznego rodzenia się w porządku natury, Jezus Chrystus wyłuszcza mu, że to drugie rodzenie się dokonuje się z Boga: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam tobie, jeśli się kto nie odrodzi z wody i z Ducha Świętego, nie może wniknąć do królestwa Bożego. Co się narodziło z ciała, ciałem jest, a co się narodziło z ducha, duchem jest. Nie dziw się, żem ci powiedział: Musicie się narodzić na nowo”. (Jan 3, 5—6).

Jezus Chrystus wyrzuca faryzeuszom brak tego rodzenia się z Boga:

„Kto z Boga jest, słów Bożych słucha, wy dlatego nie słuchacie, że z Boga nie jesteście”. (Jan 8, 47).

Tę naukę Jezusa Chrystusa o nowym rodzeniu się człowieka głoszą wiernie apostołowie i wyjaśniają ją i uczą, że łaska uświęcająca odnawia nas, czyni nas nowym stworzeniem i dziećmi Bożymi — że jest ona zarodem i nasieniem Bożym w nas, że zwalnia nas od grzechu i uświęca.

„A wszystkim, którzy go przyjęli i uwierzyli w imię jego, dał moc, aby się stali synami Bożymi; którzy nie z krwi, ani z żądz ciała, ani też z woli ludzkiej, ale z Boga się narodzili.” (Jan 1, 12—13).

„...Aleście obmyci, uświęceni i usprawiedliwieni w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa i w Ducha Boga naszego”, poucza św. Paweł Koryntian (I, 11).

I snując wątek tej zasadniczej myśli poucza św. Paweł na innym miejscu jeszcze Koryntian:

„Dlatego odtąd nie mamy już nikogo według ciała... Jeśli tedy kto jest w Chrystusie, jest nowym stworzeniem: dawne rzeczy przeminęły, oto wszystko nowym się stało. A wszystko z Boga, który nas z sobą pojednał przez Chrystusa...” (II Kor. 5, 16—18).

Św. Piotr nazywa pierwszych chrześcijan dopiero co narodzonymi niemowlętami, pisząc o nich: „...odrodzeni nie z nasienia skazitelnego, ale nieskazitelnego przez słowo żyjącego i trwającego na wieki Boga... jako dopiero narodzone niemowlęta pożądcie czystego, duchowego mleka, abyście przez nie wzrastali ku zbawieniu... Wy, coście niegdyś nie byli mu ludem, a teraz jesteście ludem Bożym, coście nie dostąpili byli miłosierdzia, a teraz miłosierdzia doznali” (I Piotr 2, 23; 2, 2. 10).

Św. Jan podkreśla silnym akcentem miłość Boga, która przez łaskę uświęcającą przygarnia nas jako dzieci Boże do Bożej rodziny: „Patrzcie, jaką miłość okazał nam Ojciec, żeśmy zostali nazwani dziećmi Bożymi i że nimi jesteśmy. Dlatego nie zna nas świat, że nie zna i jego. Najmilsi! teraz jesteśmy dziećmi Bożymi, a jeszcze się nie okazało, czym będziemy. Wiemy, że gdy się okaże, będziemy podobni do niego, bo ujrzymy go jako jest” (I Jan, 3, 1—2). Św. Jan widzi w łasce uświęcającej zaród Boży: „Każdy, który się narodził z Boga, grzechu się nie dopuszcza, bo zaród Boży w nim trwa i nie może grzeszyć, bo z Boga narodził się” (I Jan 3, 9).

Apostołowie wymieniają wszystkie realne skutki wszczęcia się łaski uświęcającej w naszą naturę: stajemy się dziećmi, przyjaciółmi, dziedzicami i domownikami Boga — Duch Boży przebywa w nas i świątynią Boga dlatego jesteśmy — jako żywe członki i żyjące przysparzamy wzrostu Ciału Chrystusowemu — Kościołowi: „Którychkolwiek bowiem ożywia Duch Boży, ci są synami Bożymi... A jeśli synami, to i dziedzicami, dziedzicami Bożymi, a współdziedzicami Chrystusa... Stworzenie bowiem z upragnieniem wyczekuje objawienia synów Bożych” (Rzym. 8, 14. 17. 19).

„Nie wiecie, żeście świątynią Boga i że Duch Boży przebywa w was” (I Kor. 3, 16).

„Czyż nie wiecie, że członki wasze są świątynią Ducha Świętego, który w was przebywa, którego macie od Boga, a nie należycie tylko do siebie? Chwalcie tedy i noście Boga w ciele Waszym” (I Kor. 6, 19—20).

„A wy jesteście ciałem Chrystusowym, jedni drugich członkami” (I Kor. 12, 27).

„A że jesteście synami, zesłał Bóg Ducha Syna swego w serca wasze, wołającego: Abba, Ojciec. A za tem nie masz już niewolnika, lecz syn, a jeśli syn, to i dziedzic przez Boga” (Gal. 4, 6. 7).

„Nie jesteście już więcej obcymi i przychodniami, ale współobywatelami świętych i domownikami Boga” (Efez. 2, 19).

„Skoro jego moc Boża obdarzyła nas tym wszystkim, co do życia i pobożności należy... abyście stali się uczestnikami Bożej natury... i wy również dokładajcie wszelkich starań, abyście wiarę waszą ugruntowali na cncie...” (II Piotr 1, 3—5).

**3. Znając prawdę o łasce uświęcającej z Bożego Objawienia strzeżmy się przeciwnych jej błędów i nie wprowadzajmy wiernych w błąd!**

Zarosłe chwastami fałszu dusze stawiają opór rozwojowi i działaniu łaski uświęcającej. Dlatego trzeba chwasty rwać i zdrowe ziarno prawdy siać! Niech nas nie uwodzi i nie myli dźwięk i szczebiot pozornie

pobożnych słów, którymi się lubi przekradać fałsz na ambony, a przez ambony do dusz wiernych! Nad Bożą rolą dusz trzeba czuwać i przedzielskiem ją chronić! Przestrzega Jezus Chrystus, że zielsko czy „ciernie wzrastają wespół z ziarnem i przygłuszają je” (Łk. 8, 7).

Znanym i groźnym dla życia w łasce jest potępiony przez Kościół błąd **naturalizmu**, wywyższający naturę, a poniżający łaskę i głoszący, że wystarczy rozwijać przyrodzone zdolności, aby osiągnąć zbawienie. Dość jednym wnikliwym spojrzeniem przegłądać dzisiejszy oddalający się od Boga i Jego łaski świat, aby dojrzeć jak ten fałsz sam sobie kłamie. Równomiernym krokiem oddalając się od łaski oddala się ludzkość i od swego zbawienia. Bankructwo naturalizmu i laicyzmu staje się oczywistością. Wyziera ze smutnych oczu ludzi, z ogólnego lęku i niepokoju.

Nie mniej, a może bardziej od naturalizmu groźny dla życia łaski jest błąd **kwietyzmu** (quies = spokój, bierność, bezczynność), poniżający rolę natury w nadprzyrodzonym życiu, ba dążący do **unicestwienia** przez tzw. mistyczną śmierć **wszelkiej naturalnej aktywności człowieka**. Groźniejszy to od naturalizmu i laicyzmu błąd, bo nie atakuje łaski uświęcającej i jej konieczności, ale przeciwnie wywyższa ją i dlatego uwieść i na bezdroża sprowadzić może wielu. Chwast tego niebezpiecznego fałszu rósł i rozrósł się w domach zakonnych, obrastał szczeble hierarchii duchownej i to nie tylko najniższe, był nieraz z gorliwością godną lepszej sprawy rozsadzany na roli dusz wiernych i wyrządzał i wyrządza Kościołowi nieobliczalne szkody. Trzysta mniej więcej lat temu potępiony przez Kościół nie zniknął z kościelnego życia. Niebezpieczeństwo tego błędu jest ciągle groźne. Wskazuje na nie alarmująco Ojciec św. Pius XII w swych encyklikach i w swych wypowiedziach. W Encyklice „Mystici Corporis Christi” ostrzegając przed błędami, które „narażają na niebezpieczeństwo wiarę katolicką i sprawiają zamieszanie w umysłach”, wymienia i kwietyzm: „Daleko również od prawdy błąka się niebezpieczny błąd tych, którzy usiłują z tajemniczego zjednoczenia nas wszystkich z Chrystusem wyprowadzić nierozumny jakiś kwietyzm. Przypisuje on wszelkie życie duchowne chrześcijan i postęp ich w cnocie wyłącznie działaniu Ducha Świętego, wyklucza zaś i lekceważy to, cośmy Mu sami winni dać swoim współdziałaniem i współpracą swoją... Atoli Duch nie życzy sobie działać za ludzi, jeśli oni sami codziennie nie współdziałają we współczynnej a gorliwej swej pracy ku temu, by trwać bez przerwy w uczynkach świętości, by ochoczo postępować w łasce i cnocie, by wreszcie nie tylko dążyć dzielnie na szczyty doskonałości chrześcijańskiej, ale i innych pobudzać, wedle możliwości, do jej osiągnięcia. Bo nie śpiącym — jak mówi święty Ambroży — ale czujnym **dobro-dziejstwa Boże** przypadają w udziale”.





A w wydanej później encyklice „Mediator Dei” Ojciec św. znów nawołuje biskupów do czujności, by nie siano kąkolę kwietyzmu i fałszywego mistycyzmu na kościelnej roli: „Trzeba jednak koniecznie, abyście z natężoną uwagą czuwali nad tymi sprawami, aby nieprzyjaciel nie wszedł na rolę Pańską i nie siał kąkolę między pszenicę; to znaczy, aby nie wkradły się do trzód waszych **subtelne i zgubne błędy zwane fałszywym mistycyzmem i szkodliwym kwietyzmem**”.

To ostrzegawcze upominanie Namiestnika Chrystusowego winno pobudzić i nas w Polsce do czuwania, bo wkradła się w niejedną owczarnię tzw. „tania pobożność”, zlecająca Bogu wszystko, a lekceważąca należy od człowieka współudział i współpracę w doskonaleniu siebie i drugich. Dlatego dla zaostrenia naszej uwagi dobrze będzie przypomnieć sobie niektóre błędy kwietyzmu w tym dosłownym brzmieniu, w którym potępił je w roku 1687 Papież Innocenty XI: „Człowiek winien swoje władze unicestwiać, i taka jest droga wewnętrzna. — Chcieć aktywnie działać znaczy obrażać Boga, który chce być jedynym działającym... — Naturalna aktywność jest nieprzyjazna łasce, przeszkadza działaniu Boga i prawdziwej doskonałości; bo Bóg chce działać w nas bez nas... Dusza z chwilą dojścia do stanu mistycznej śmierci nie może już więcej niczego chcieć, jak tylko co Bóg chce, ponieważ już nie ma woli i Bóg jej ją odebrał” itp.

Chyba tylko Bogu jednemu jest znany cały bezmiar lenistwa, opieszałości, lęku, strachu, wymówki, niegodnych kompromisów, którymi paraliżował i paraliżuje życie chrześcijańskie niebezpieczny błąd kwietyzmu.

#### **4. Zasiać w dusze zdrowe ziarno prawdy o stosunku naszej natury do działającej w nas łaski uświęcającej!**

Nader ważną jest rzeczą dla duszpasterskiej zapobiegliwości, by w świadomości wiernych wypisać wyraźnie prawdę, że łaska uświęcająca ani nie odbiera ani nie unicestwia naszych naturalnych zasobów zdolności, sprawności i sił — że przeciwnie te siły naturalne i zdolności są dla łaski gruntem i glebą, w którą się wszczepia i której współpracy i wsparcia pożąda. Nie będzie to trudno wyjaśnić wiernym, boć przecież właśnie teraz we wiosennym rozwoju bije im w oczy ta zasada Bożego ładu, że każde zasiane nowe ziarno życia potrzebuje współpracy gruntu.

Drogowskaz następujących zasad utrzyma nas przed wszelką omyłką przy wyjaśnianiu stosunku naszej natury i woli do nadnatury i łaski:

a) **Natura nasza jest w porządku Bożym dla łaski uświęcającej, podmiotem wspierającym.**

b) **Natura nasza nie jest zdolna do zdobycia łaski uświęcającej, bo łaska-nadnatura przewyższa bezwzględnie naturę. Nasza na-**

tura jest tylko zdolna do przyjęcia łaski uświęcającej, udzielanej nam przez miłosiernego i nieskończenie dobrego Boga (zdolność bierna).

- c) Łaska uświęcająca zaszczepiając się i działając w naszej naturze leczy ją i doskonali oraz dźwiga ją na nadprzyrodzony tor życia.
- d) Życiem w łasce uświęcającej rządzi prawo postępu i to postępu we wzrastającym tempie.

Rozbierzmy w analizie i egzegezie treść zawartą w powyższych tezach, aby tym sprawniej przejść z teorii teologicznej do duszpasterskiej praktyki nauczania, uświęcania i kierowania dusz nam powierzonych.

- a) **Natura nasza jest w porządku Bożym dla łaski uświęcającej podmiotem wspierającym.**

Wiemy z antropologii nadprzyrodzonej, że nadprzyrodzony organizm łaski uświęcającej razem z cnotami teologicznymi wiary, nadziei i miłości oraz z wlanymi cnotami moralnymi i Darami Ducha św. stanowi zespół nadprzyrodzonych przypadłości, które suponują substancję i wkorzeniają się w grunt naszej duchowej natury i jej władz: rozumu i woli. Jeżeli ten grunt jest w zdrowej naturalnej ascezie dobrze przeorany i naturalnymi cnotami uprawiony, jeżeli naturalny wysiłek wypiera z tego gruntu niedbalstwo, lenistwo, niechlujstwo, niepunktualności i bezplanowość życia, a nieokiełzane namiętności ujmuje w karby rozumu i woli, to wtedy łaska uświęcająca, nie napotykając przeszkód, łatwiej będzie doskonalić naszą duchową jaźń. Cnoty zdobyte naturalną naszą pracą staną się dla nadprzyrodzonych i wlanych cnót podporą i pomocą. Podobnie jak dobrze wygimnastykowane ciało staje się podporą dla ducha, tak też ustawiczna i konsekwentna gimnastyka naszej woli i naszego charakteru służy, a tak być powinno, łasce. Moralnie zaniedbany człowiek natomiast staje się dla łaski uświęcającej źródłem oporów i przeszkód, osłabiających jej działanie. Zachwaszczona nałogami i wadami natura jest zawsze łasce nieprzyjazna.

- b) **Natura nasza nie jest zdolna do zdobycia łaski uświęcającej.**

Z akcentów, upominających się o naturę jako o podmiot dla łaski wspierający, niech się nie rodzi błędne mniemanie, jakoby natura mogła własnymi siłami zdobyć łaskę. **Nadnatura łaski jest poza granicami i możliwościami naszego naturalnego władztwa i bezwzględnie nad nimi góruje.** Natura nasza i łaska są w istocie swej nieskończenie od siebie oddalone choć do wzajemnego zjednoczenia przeznaczone. Związać je może tylko Bóg w swej dobroci i miłości — On zaszczepia łaskę uświęcającą w naszą naturę i uzdalnia nas przez nią do nadprzyrodzo-

nego życia i działania, do poruszania się życiowego ku naszemu ostatecznemu celowi, celowi nadprzyrodzonemu, do doskonalenia naszej jedności z Nim aż do osiągnięcia najdoskonalszego zjednoczenia się z Nim we wieczności i oglądania Go twarzą w twarz w „visio beatifica”. Jest więc łaska uświęcająca w stosunku do tego ostatecznego celu człowieka jak nasienie do owocu i dlatego nazywa ją teologia „semen gloriae” — nasieniem naszej chwały — jest zorzą (aurora), zwiastującą pełnię światłości wschodzącego słońca i stąd ta inna jeszcze nazwa, widać w łasce uświęcającej „inchoatio vitae aeternae” — początek wiecznego żywota, a w wiecznej szczęśliwości spełnioną łaskę — „gratia consummata”.

A więc nie z wnętrza naszej natury, ale z zewnątrz, ze stwórczej Bożej dobroci spływa łaska uświęcająca w naszą duszę i pod tchnieniem Ducha świętego rozwija w nas swą działalność. Jakaż jest treść tej działalności?

**c) Łaska uświęcająca leczy, doskonali naszą naturę i dźwiga ją na nadprzyrodzony tor życia.**

Leczy naszą naturę, leczy jej niemoc, płynącą z ran zadanych przez grzech pierworodny. Jest skaleczona raną niewiedzy, raną moralnej słabości, raną złości i pożądliwości, a jednak zdaje sobie sprawę ze swego do mocy powołania. Odczuwa w sobie dlatego sprzeczność, o której świadczą i księgi mędrców tego świata i księgi objawionej mądrości Bożej. Skarżył się poganin Owidiusz: „Widzę to, co lepsze i uznaję je, a jednak podążam za gorszym” — skarży się również św. apostoł Paweł: „Bo nie to czynię, co zamierzam dobrego, lecz to czynię, co znienawidziłem jako złe... Łatwo mi bowiem chcieć, ale aby dobro wykonać nie znajduję sposobu... Raduję się z prawa Bożego, jak przystało na człowieka wewnętrznego, a widzę inne prawo w członkach moich, sprzeczne z prawem umysłu mego, poddające mię w niewolę pod prawo grzechu, które jest w członkach moich. Nieszczęsny ja człowiek! Któż mnie wyzwoli z ciała tej śmierci? Łaska Boża przez Jezusa Chrystusa Pana naszego” (Rzym. 7, 15; 18—19; 22—24). **Leczenie tych wewnętrznych ran i sprzeczności, wzmocnienie naszych sił moralnych i zwrócenie duszy ku Bogu to pierwsza, wstępna funkcja łaski uświęcającej otwierająca drogę do następnej zasadniczej jej czynności, do wyniesienia natury naszej na Boży tor nadprzyrodzonego życia tak, że stajemy się uczestnikami Bożej natury i wewnętrznego życia Bożego. Jest nam z miłosierdzia Bożego przez łaskę uświęcającą dane uzdolnienie do działania całkowicie nadprzyrodzonego, do rozbudowy nadprzyrodzonego życia w nas nie tylko przez Sakramenty św., ale i przez własne dobre uczynki. Do Bożego „opus operatum” w Sakramentach świętych dodajemy „opus operantis” — dzieło własnego dobrego czynu,**

z którym Bóg również wiąże pomnożenie łaski uświęcającej i pomnożenie wiecznej naszej szczęśliwości. Jest w tej wielkiej tajemnicy naszego nadprzyrodzonego uzdolnienia jakby usilne wołanie Boga o naszą ofiarną i czynną wzajemną miłość, o współdziałanie w uświęcaniu siebie i bliźnich, o zdecydowany zwrot we wszystkim ku Bogu.

Jest też dlatego zasadniczym postulatem życia w łasce uświęcającej, by wszystkie nasze intencje i inwencje myślowe, wszystkie słowa i wszystkie prace, cały nasz przebój poprzez trudności, przeciwności i związane z nimi cierpienia — by wszystko to nosiło stygmat miłości Boga, a nie miłości własnej. Nie może być żadnego przedziału życia na dwa nurty: kościelny i pozakościelny, na służenie Bogu w słownej modlitwie i w nabożeństwie niedzielnym, a światu i sobie w literaturze i sztuce, w produkcji i technice, w zabawach i rozrywkach. Jest ta prawda wyśpiewana w pieśni: „**Wszystkie** nasze codzienne sprawy, przyjm litośnie Boże prawy — A gdy będziem zasypiali, niech Cię nawet sen nasz chwali” — jest też wypowiedziana w słowach genialnego artysty Malczewskiego: „Są trzy drogi prowadzące do Boga, droga prawdy, droga piękna i droga dobra — my artyści krocymy drogą piękna”. Człowiek, żyjący w łasce, to człowiek pełen harmonii naturalnej i nadnaturalnej, człowiek nowy. Tak często zachęca św. apostoł Paweł w swych listach, abyśmy po to nowe człowieczeństwo sięgali a zwlekali ze siebie człowieka starego: „Jeśli jednak posłyszeliście go (Chrystusa) i w nim pouczeni zostaliście według prawdy, która jest w Jezusie, to abyście wraz z życiem dawniejszym, zwlekli ze siebie dawniejszego człowieka, który niszczy przez zwodnicze żądze. Odnówcie się tedy duchem umysłu waszego i obleczcie się w nowego człowieka, który według Boga stworzony jest w sprawiedliwości i w świętości prawdy” (Efez. 4, 21—24).

„Nie okłamujcie się wzajemnie. Zwlekliście przecież z siebie starego człowieka z jego uczynkami, a przyoblekliście nowego człowieka, który odnawia się nieustannie ku głębszemu poznaniu wedle obrazu tego, który go stworzył... Chrystus jest wszystkim i we wszystkich.” (Kol. 3, 9—11).

„Bo przez wiarę jesteście wszyscy synami Bożymi w Chrystusie Jezusie. Wszyscy, którzy przyjęliście chrzest na Chrystusa, przyoblekliście Chrystusa. Odtąd nie ma już żyda ani poganina, niewolnika ani wolnego człowieka, nie ma już mężczyzny ani niewiasty. Wszyscy bowiem jesteście żywą jednością w Chrystusie Jezusie.” (Gal. 3, 26—28).

Ta łaska uświęcająca, przebóstwiona nasza natura, staje się świątynią współżycia z Bogiem: „Czyż nie wiecie, że jesteście świątynią Boga i że Duch Boży w was mieszka? Jeżeli ktoś niszczy świątynię Boga, tego zniszczy Bóg. Bo świątynia Boga święta jest, a tą świątynią jesteście wy.” (I Kor 3, 16—17).



„Czyż nie wiecie, że ciało wasze jest świątynią Ducha Świętego, który w was mieszka? Otrzymaliście go od Boga — i nie należycie już do siebie samych. Wykupieni jesteście za wielką cenę. Dlatego uwielbiajcie Boga (i noście go) w ciele waszym”. (I Kor. 6, 19—20).

„Jeśli tedy kto jest w Chrystusie, jest nowym stworzeniem, dawne rzeczy przeminęły, oto wszystko nowym się stało” (II Kor. 5, 17).

Nowy, nowonarodzony człowiek, przez łaskę uświęcającą wyniesiony na nadprzyrodzony tor życia i działania staje się uczestnikiem Bożej natury i współpracownikiem Boga, Bóg w nim mieszka i on w Bogu. I trzeba nam duszpasterzom to dobrze zrozumieć, że właściwie, ontologicznie rzecz biorąc, Bóg w Trójcy św. jedyny jest obecny i w duszy grzesznika, ale nie jest z duszą ani dla duszy i dusza z Niego jako ze źródła nie czerpie mocy dla swego moralnego doskonalenia. Dusza w grzechu ciężkim nie jest zdolna do nawiązania łączności z Bogiem, nie posiada Go. To dokonuje się dopiero przez łaskę uświęcającą, która duszy nadaje zdecydowany zwrot ku Bogu przez wszczęcie jej w nadprzyrodzony ład Boży. Dusza posiada Boga, jest z Nim w żywej i życiodajnej łączności, uczestniczy w Bożej naturze, uczestniczy w życiu Bożym: przez teologiczną cnotę wiarę poznaje Boga tak, jak Bóg siebie poznaje, przez teologiczne cnoty nadziei i miłości przebija się poprzez przeciwności wszelakie do Boga, aby w miłości jednoczyć się z Nim i miłować Go tak, jak on siebie sam miłuje, a więc nie ze względu na to, że jest On dla nas najwyższym dobrem, dobrem nas uszczęśliwiającym, ale ze względu na Boga samego i Jego nieskończoną doskonałość. To uczestnictwo nasze w Bożej naturze, to przebóstwienie naszej natury i nadprzyrodzone upodobnienie jej do Boga porównują Ojcowie Kościoła z rozpalonym w ogniu żelazem, które nie przestaje być żelazem, a jednak zmienia się całe, promienieje i zieleje ogniem, uczestniczy w naturze ognia, płonie i grzeje i świeci, jak ogień.

Dalszy i bardzo praktyczny z tych rozważań wypływa wniosek, że żyjący w łasce uświęcającej uczestnicy Bożej natury są dla siebie jako Boże dzieci braćmi. Łaska uświęcająca spokrewnia ich jako syny i córki Boga w jeden organizm społeczny. I dlatego św. Tomasz nazywa łaskę uświęcającą „*gratia fraterna*” bratnią i siostrzaną, w jeden społeczny Boży zespół bratającą łaską. I dlatego też jednym z widocznych skutków życia w łasce uświęcającej będzie miłość wzajemna i zgoda, naturalnie zgoda w duchu Bożym a nie obłudna zgoda zgniłych ze złem kompromisów. Nie wolno nam życia w łasce uświęcającej oceniać inną miarą, bo właśnie posługiwanie się tą miarą zlecił nam Jezus Chrystus i to kiedy? W przeddzień swej śmierci krzyżowej: „Po tym poznają wszyscy, żeście

uczniami moimi, jeśli miłość mieć będziecie jeden ku drugiemu" (Jan 13, 35). Wyraźne jest to zlecenie i tym bardziej nas obowiązujące, że je zaraz Jezus Chrystus swą Modlitwą Arcykapłańską umocnił: „A nie tylko za nich (t. zn. uczniów) się modlę, lecz także za tych, którzy uwierzą we mnie dzięki ich słowu. Niechaj wszyscy będą jednością, jak ty, Ojcze, jesteś we mnie, a ja jestem w tobie, tak niechaj oni będą jednością w nas, aby świat uwierzył, że ty mnie posłałeś" (Jan 17, 20—21). Niezgoda wśród parafian, gorszące rozterki między duszpasterzem a wiernymi, domy rodzinne zgrzytające waśniami będą zawsze stawiać nasze życie w łasce uświęcającej pod znakiem zapytania i oskarżać nas o grzeszne przeciwdziałanie łasce. Współżycie z Bogiem w łasce uświęcającej wydaje owoc, jak nas zapewnia Chrystus: „Jam winnym krzewem, a wy latoroślami. Kto mieszka we mnie, a ja w nim, ten wiele owocu przynosi; bo beze mnie nic uczynić nie możecie." (Jan 15, 5). Brak owocu mimo ofiarnego duszpasterskiego szafarstwa sakramentalnego wskazywał by na potrzebę odezwania się do wiernych ze św. Pawłem: „Chrystusa posłami jesteśmy... Jako współpracownicy zaś jego upominamy was: nie przyjmujcie na darmo łaski Bożej" (II Kor. 5, 20; 6, 1).

**d) Życiem w łasce uświęcającej rządzi prawo postępu i to postępu we wzrastającym tempie.**

Oglądając porządek i ład Boży w przyrodzie spostrzegamy, że stworzenia zbliżają się do celu ruchem przyśpieszonym. Martwy kamień wyrzucony w górę spada ku ziemi ruchem jednostajnie przyśpieszonym, ponaglany powszechnym prawem ciężenia. Na najniższym szczeblu życia wegetująca roślina, rozbudzona wiosennym słońcem spieszy się, by rozwinąć liście, zakwitnąć i wydać ze siebie owoc na dalsze rozmnożenie życia, na nowe kiełkowanie i na nowy rozwój. Podobne prawo Boże postępu, wzrastania, mnożenia życia i to w przyśpieszonym tempie obowiązuje w nadprzyrodzonym życiu w łasce uświęcającej. Uczy nas o tym pogładowo Jezus Chrystus, porównując nasze nadprzyrodzone życie w Nim przez łaskę uświęcającą z życiem latorośli w winnym krzewie. I tu i tam stałe i bezustanne „przynoszenie wiele owocu" jest obowiązujące: „W tym jest chwała Ojca mego, abyście wiele owocu przynosili" (Jan 15, 8) wyjaśniająco nakazuje Chrystus, wypowiedziawszy przedtem groźbę: „Wszelką latorośl, która we mnie nie przynosi owocu (Ojciec mój) odetnie, a tę, która przynosi owoc, oczyści, aby więcej owocu przynosiła." (Jan 15, 2). A więc z rozkazu Bożego „wiele i więcej" jest normą w duchowym nadprzyrodzonym życiu tak, jak i w życiu natury. Przyśpieszać należy tempo ofiarnego umiłowania Boga nie tylko w myśli i słowie, ale przede wszystkim w owocu — czynie dobrym, który pomnaża życie i w nas

i w drugich, pociągając ich i zbliżając do Boga w myśl Chrystusowego rozkazu: „Tak niechaj świeci światłość wasza przed ludźmi, aby widzieli dobre czyny wasze i chwalili Ojca waszego, który jest w niebiesiach.” (Mt. 5, 16). O ten owoc czynu, kształtującego rzeczywistość życia na Bożą chwałę dopominał się tak często w swym nauczaniu Jezus Chrystus, ze szczególną zaś mocą słowa wołał on w swym Wielkim Tygodniu przed śmiercią krzyżową, przeklinając nie owocujące drzewo figowe i wydając wyrok na faryzeuszów: „Przeto powiadam wam, że odjęte będzie od was królestwo Boże, a dane narodowi czyniącemu owoce jego.” (Mt. 21, 43).

Postulat postępu w przyspieszonym tempie wypływa też jako logiczna konsekwencja z pojęcia życia w łasce uświęcającej. Czymże jest bowiem to życie, jeżeli nie biegiem do Boga jako do celu ostatecznego? Im bliżej jesteśmy Boga, tym większa w nas za Nim tęsknota, tym bardziej nas Bóg w miłości swej ku sobie pociąga, tym żarliwiej pragniemy Go oglądać w naszych rozważaniach i kontemplacjach, tym energiczniej wywalcząc będziemy sobie czynem drogę do Niego. Postój, zastój, konserwatyzm i dążenie do utrzymania dotychczasowego stanu bez zmiany są zjawiskami sprzeciwiania się łasce uświęcającej. Żadnemu świętemu, choćby się zdawał być na wysokim szczyblu doskonałości, nie wolno rzec: wystarcza mi osiągnięty stopień życia w łasce. Powiedzenie takie byłoby sprzeczne z zasadami świętości i przeciwne nakazowi Chrystusa: „Bądźcież wy tedy doskonali, jako i Ojciec wasz niebieski doskonały jest” (Mt. 5, 48). Wtórują temu zaleceniu Chrystusa Jego apostołowie. Św. Piotr nawołuje wiernych: „Róście w łasce i poznaniu Jezusa Chrystusa” (II Piotr 3, 18), św. Paweł zwraca się z ojcowskim napomnieniem do Kolosan: „nie przestajemy modlić się za was i prosić..., abyście też postępowali w sposób godny Boga, podobając się mu we wszystkim, przynosząc owoc przez każdy dobry uczynek i wzrastając w poznawaniu Boga.” (Kol. 1, 9, 10). W liście zaś do Filipian św. Paweł, wskazując na własny przykład, uczy, że biegnących na nadprzyrodzonym Bożym torze obowiązuje postęp i przyspieszone tempo:

„Nie jakobym już dopiął celu i jakobym był doskonały, lecz biegnę do celu i chciałybym go pochwycić, bo i sam zostałem pochwycony przez Jezusa Chrystusa. Bracia, nie wmawiam w siebie, że stanąłem już u celu. Lecz to jedno czynię: nie troszczę się o to, co leży poza mną, a wpatrzony w to, co przede mną stoi, biegnę naprzód do mety, do niebieskiej nagrody, do której powołał mnie Bóg w Chrystusie Jezusie. Tak winniśmy wszyscy myśleć, jeżeli mienimy się doskonałymi.” (Filip. 3, 12—15).

Nie ostoją się dlatego w świetle tej objawionej prawdy rezygnujące z postępu tendencje do zachowania i obronienia osią-

gnięć. Samouspakajanie się i samozadowolenie nie mogą być żadną miarą stosowane w życiu w łasce uświęcającej. To życie jest w najpiękniejszym tego słowa znaczeniu rewolucją duchową i dajemy temu wyraz, kiedy się do Ducha św. jako sternika życia nadprzyrodzonego zwracamy w błagalnej modlitwie:

„Emitte Spiritum Tuum et creabuntur — et renovabis faciem terrae — Ześlij Ducha Twego a rozpocznie się proces stwórczy — i odnowisz oblicze ziemi.”

Człowiek, żyjący w łasce uświęcającej to Boży rewolucjonista, który odrodzony odradza, odnowiony odnawia, dźwignięty na Boży tor dźwiga wszystko życie na Boże wyżyny najwyższej prawdy, nieskończonego piękna i dobra.

##### **5. Nowa epoka cywilizacji pożąda odrodzenia życia w łasce uświęcającej.**

Ludzkość wkroczyła w nową burzliwą epokę cywilizacji. Postęp wiedzy i techniki rewolucjonizuje życie człowieka. Budzi w nim prometejskie nadzieje opanowania gwiazdnych przestrzeni. Na ziemi i w stratosferze robi się człowiekowi ciasno. Kurczą się w sieci współczesnej komunikacji lotniczej odległości globu ziemskiego. Biegun podaje rękę biegunowi, a Daleki Wschód przestał być daleko od zachodu. Zespala jąca się przestrzeń ziemi dopomina się o zespolenie narodów, o jedność państwa z państwem, o miłość spokrewniającą człowieka z człowiekiem, o urzeczywistnienie chrześcijańskiej wizji „familia gentium”, o Bożą rodzinę ludów. Trzeba nadprzyrodzonego zarodu życia bratającej łaski — „gratiae fraternae” — łaski uświęcającej, by tego dzieła dokonać!

Epoka energii atomowej! Stwórca odsłonił przed badającym przyrodę rozumem ludzkim swą tajemnicę, ukrytą w jądrze atomu. Rewolucja pojęć! Materia przestała być materią w dawnym rozumieniu, ujawniła się jako uwięziona energia i pozwoliła człowiekowi rozluźnić tu i tam swe więzy. Postęp wiedzy i techniki wyzwala nieobliczalne zasoby energii bądź to przez rozbijanie ciężkich jąder atomów bądź też przez łączenie jąder lekkich. Człowiek włada bezmiarem sił i mocy. Może go zużyć ku swemu zbawieniu albo ku swemu przekleństwu — albo podniesie tymi siłami stopę swego życia albo zetnie się tymi siłami ze stóp, niszcząc i swe życie i swą cywilizację w globalnej katastrofie. Coraz powszechniejszym i głośniejszym krzykiem wywołuje opinia świata z krainy możliwości widmo katastrofy i alarmuje nim wszystkich. Lęk i niepokój w oczekiwaniu rzeczy strasznych, które się stać mogą, szarpią i dręczą ludzkie nerwy. Człowiek wydaje





sobie świadectwo ubóstwa, że wewnątrznie nie dorósł do sprawowania władztwa nad ujawnionymi źródłami stwórczej mocy Bożej. Brak mu wewnętrznej harmonii, namiętności nie słuchają rozumu i woli, rozum i wola nie są włączone w prawdę i w wolę Bożą, są oderwane od Bożego kierownictwa. Człowiek jest rozstrojony i boi się sam siebie. Tworzy na podobieństwo Boga-Stwórcy, ale nie uświęca się współżyciem z Bogiem, nie żyje Jego prawdą i Jego łaską. Wewnątrznie rozdarty gotów jest w przystępie szału czy nierozsądku rozedrzeć wszystko w strzępy. Ekspansja dokonywujących się rewolucyjnych zmian jest jednostronna. Nie objęła całej skali życia i stąd rodzą się groźne niebezpieczeństwa. By ich uniknąć, winien człowiek podnieść nie tylko stopę dożywiania się, ubierania się i mieszkania, ale i stopę swego duchowego życia. By zbawczo panować nad przyrodą, trzeba żyć nad przyrodą, a to życie daje tylko łaska uświęcająca. Rewolucyjny rozwój wiedzy i techniki dopomina się o swe uzupełnienie, o życie nadprzyrodzone, o rewolucyjny ponad przyrodę sięgającą rozwój ludzkiego umysłu, serca i woli.

Hasło drugiego roku Wielkiej Nowenny: „Przyrzekamy żyć w łasce uświęcającej bez grzechu ciężkiego” jest więc nie tylko pobudką naszego polskiego dziejowego pochodzenia, ale i alarmującym wezwaniem nowej dziejowej epoki, w którą wkroczyła ludzkość. Wyzwany jest na arenę dziejową Chrystusowy duszpasterz, by w gorliwym zatroskaniu się o zbawienie człowieka i prawdę o łasce uświęcającej na nowo mu obwieszczał i tą łaską w sakramentalnym szafarstwie go zaszczepił na życie, a więc na rozwój, rozkwit i owocowanie i to życie gorliwą kapłańską opieką bezustannie wspierał.

## Katolicki Uniwersytet Lubelski w obliczu 40-lecia swego istnienia

W jesieni roku 1958 przypada 40 rocznica rozpoczęcia działalności przez Katolicki Uniwersytet Lubelski. Jubileusz ten Władze Uczelni pragną uczcić specjalnym obchodem 40-lecia, by zapoznać szerokie rzesze społeczeństwa polskiego z jego Katolickim Uniwersytetem, przypomnieć historię K. U. L. i jego cel, osiągnięcia i braki, ukazać co KUL chce społeczeństwu dać i czego od polskich katolików oczekuje.

Myśl założenia Katolickiego Uniwersytetu w Polsce zrodziła się zaraz po I wojnie światowej. Miał on, zdaniem swego założyciela i pierwszego rektora Ks. Idziego Radziszewskiego, zaradzić brakowi polskiej inteligencji katolickiej. Na siedzibę uniwersytetu wybrano Lublin, jako spadkobiercę polskiego Zamościa, gdzie istniał niegdyś prywatny uniwersytet założony przez Kanclerza Jana Zamojskiego. Mimo rozlicznych trudności zarówno materialnych, jak i braku zrozumienia w społeczeństwie, dla którego sprawa ta była nową, dnia 9 grudnia 1918 r. Uniwersytet rozpoczął wykłady. Prawo nadawania niższych stopni naukowych otrzymał KUL dopiero w r. 1933.

W okresie od 1918 do 1939 r. Uniwersytet stale się rozwijał. Miał Wydziały: Teologiczny, Prawa Kanonicznego, Nauk Humanistycznych oraz Prawa i Nauk Ekonomiczno-Społecznych. Tuż przed wojną podjęto prace organizacyjne nowego Wydziału: medycyny.

Okres okupacji niemieckiej przyniósł Uniwersytetowi poważne straty. Uniwersytet Katolicki jedyny w Polsce podjął wykłady w październiku 1939 r., lecz jak wszystkie inne został natychmiast przez okupanta zamknięty. Wielu profesorów aresztowano, a kilku z nich poniosło śmierć. Mimo to Uniwersytet prowadził tajne nauczanie niemal bez przerwy, najpierw w Lublinie a potem w Warszawie i w Kielcach.

W październiku 1944 r. jako pierwszy na oswobodzonych od Niemców ziemiach polskich, rozpoczyna znów działalność. Warunki były niesłychanie trudne. Gmach uniwersytecki zdewastowany kompletnie.



pozbawiony nie tylko sprzętów, ale i szyb i żarówek, a częściowo także podłóg i pieców. Biblioteka częściowo zniszczona. Brak pomieszczeń na mieszkania dla profesorów i studentów.

Olbrzymie te trudności zostały jednak z pomocą Boską przezwyciężone i dnia 3 listopada 1944 r. Uniwersytet rozpoczął wykłady. Napływ studentów był bardzo duży i nie ustał z chwilą otwarcia innych uczelni w Polsce. Do czasu wprowadzenia limitów państwowych ograniczających liczbę studentów na poszczególnych sekcjach (od 10 do 80 osób — zależnie od sekcji) na wykłady na I rok zgłaszało się na najliczniej przez młodzież uczęszczane historię i filologię polską od 200 do 400 słuchaczy.

Obecnie KUL posiada cztery Wydziały: Teologii, Prawa Kanonicznego, Filozofii z sekcjami teoretyczną i praktyczną, w której skład wchodzi psychologia oraz Wydział Nauk Humanistycznych z sekcjami: historii, historii sztuki, filologii polskiej, angielskiej, francuskiej, niemieckiej i klasycznej.

Liczba studentów, którzy przeszli przez Uniwersytet od chwili jego założenia aż po rok bieżący wynosi 16.264. W bieżącym roku akademickim studiuje na KUL około 1.600 osób. Uniwersytet zatrudnia około 230 pracowników nauki, nadto sporą liczbę pracowników administracyjnych, techników, robotników budowlanych.

Celem KUL jest wykształcenie i wychowanie młodej kadry inteligencji katolickiej. Uniwersytet zapewnia swoim pracownikom i studentom swobodne i niczym nieskrępowane poszukiwanie prawdy.

Swoim studentom daje KUL nie tylko przygotowanie fachowe potrzebne do wykonywania zawodu, ale także pomaga im do zbudowania światopoglądu katolickiego. Poza wykładami obowiązującymi dla danej sekcji studenci I roku uczęszczają na wykłady z etyki, a II roku na wykłady z filozofii, zdając z obu tych przedmiotów egzamin. Instytut Wyższej Kultury Religijnej działający w ramach KUL umożliwia wszystkim studentom, a także inteligencji katolickiej, zdobycie wykształcenia religijnego w stopniu potrzebnym człowiekowi z wykształceniem akademickim (na Instytucie można także studiować korespondencyjnie).

Uniwersytet Lubelski skupia młodzież dosłownie z całej Polski. Nie ma diecezji, któraby na nim nie była reprezentowana, zarówno przez księży studentów, jak przez młodzież świecką, a absolwenci KUL rozproszeni po całym kraju, niosą w życie zaczerpnięte z uczelni hasło służby — dewizę KUL — „Deo et Patriae”. Wielu z nich pracuje na bardzo wysokich stanowiskach. Wychowankiem KUL jest Ks. Prymas Kardynał Stefan Wyszyński oraz wielu Księżów Biskupów.

Pełniąc tak trudną i odpowiedzialną rolę, KUL doznawał stale pomocy od swego społeczeństwa i pomocy tej nadal się spodziewa. Od początku swego istnienia jest Uniwersytet szkołą prywatną, utrzymującą się tylko z ofiar swoich przyjaciół. To, że przy trudnościach obecnego życia katolicy polscy utrzymują z dobrowolnych ofiar swój Uniwersytet jest czynem godnym podkreślenia i najwyższego uznania. Lecz „aby się nie cofać, trzeba iść naprzód”. Uniwersytet aby sprostać wszystkim, stojącym przed nim zadaniom musi się nieustannie rozwijać. Uniwersytety zagraniczne utrzymują się w dużej mierze z opłat studenckich. Na KUL sytuacja jest odwrotna. Nie tylko, że opłaty administracyjne w kwocie 15 zł miesięcznie są raczej symboliczne, to jeszcze większość studentów korzysta ze stypendiów umożliwiających im studia. Na stypendia, mieszkania, stołówki, zaopatrzenie uboższej młodzieży nawet w ubrania Uniwersytet wydaje około 3 mil. złotych, chodzi o zachowanie tężyzny umysłowej jak i biologicznej narodu.

KUL mieści się od początku swego istnienia do dziś w jednym starym gmachu poklasztornym. Gmach ten mieści sale wykładowe i zakłady, biura i stołówkę akademicką. Powierzchnia gmachu jest dla rozrastającego się stale Uniwersytetu za mała. Wymaga powiększenia o 200%. Biblioteka Uniwersytecka mieszcząca się w nowym gmachu przy ulicy Szopena posiada w tej chwili około 500.000 woluminów i wobec wspaniałego rozrostu (w roku ubiegłym przybyło ponad 20.000) nie może się także już mieścić w swoim lokalu. Biblioteka nasza prowadzi wymianę z 30 krajami i jest zaopatrzona we wszystkie konieczne książki, musi jednakże stale dokupywać ukazujące się nowości.

Towarzystwo Naukowe KUL-u drukuje rocznie około 40 publikacji, — koszty wydawnictwa wynoszą rocznie około 1.600 tys. zł. Brak także pomieszczeń na mieszkania dla profesorów i studentów. Będący obecnie w posiadaniu Uniwersytetu dom profesorski przy ulicy Szopena, konwikt dla księży studentów, do którego w ostatnich latach dobudowano nowe skrzydło, dwa domy akademickie: żeńskie w Konstantynowie pod Lublinem i jeden męski przy ulicy Sławińskiego nie mogą zapewnić mieszkań wszystkim potrzebującym. W Domach Akademickich w roku bieżącym mieszka 900 osób, lecz wobec trudności mieszkaniowych w Lublinie, a także dla objęcia pracą wychowawczą wszystkich studentów, KUL chciałby zapewnić wszystkim pomieszczenie w Domach Akademickich, a także w miarę możliwości zmniejszyć zgęszczenie w pokojach, w których mieszka niejednokrotnie 8—12 osób na łóżkach piętrowych. Warunki takie utrudniają bardzo pracę studentom. Palącą jest kwestia dostarczenia mieszkań młodym pracownikom naukowym częstokroć zakładającym własne rodziny. Dla nich to rozpoczął KUL budowę Domu Asystenta, lecz przewidywana w tej chwili ilość 10 mieszkań jest nie wystarczająca.



Praca naukowa studentów i profesorów odbywa się przede wszystkim w zakładach naukowych i one też posiadają za małą powierzchnię, a zakładane w tej chwili przy wydziale filozoficznym zakłady nauk przyrodniczych (biologia, chemia, fizyka i inne) zabierają powierzchnię sal wykładowych, która musi być uzupełniona.

Nie łatwo sprostać tym wszystkim wymaganiom, gdy dosłownie cały budżet KUL wynoszący obecnie 17 mil. zł opiera się tylko na dobrowolnych ofiarach: składkach członków Towarzystwa Przyjaciół KUL i ofiarach składanych na tacę i do puszek w dniu zbiórek na KUL. Dla porównania dodajemy, że budżety mniejszych uniwersytetów w Polsce przekraczają 50 mil. zł rocznie. Społeczeństwo nasze nie jest zamożne ale nie wystarczą ofiary tylko części katolików, wszyscy muszą swemu Uniwersytetowi pospieszyć z pomocą.

Mimo piętrzących się trudności KUL śmiało patrzy w przyszłość. Wie, że jego rola jeszcze nie spełniona, że w najbliższym okresie wielkich przygotowań do obchodu 1000-lecia chrztu Polski i 1000-lecia istnienia Państwa Polskiego — ma do spełnienia ważne zadanie, zarówno w opracowaniu poszczególnych zagadnień naukowych związanych z tą rocznicą, jak i w przygotowaniu wielu set młodych inteligentów, którzy wejdą w życie w tym właśnie przełomowym okresie.

KUL ufa, że społeczeństwo polskie zrozumie jego rolę i udzielić będzie nowego poparcia moralnego i pomocy materialnej, umożliwi Uniwersytetowi wywiązanie się jak najpełniejsze z przyjętego obowiązku — służby Bogu i Ojczyźnie.

## KRONIKA

### Poświęcenie ołtarza w kościele św. Jakuba w Lęborku.

Roku Pańskiego 1957 dnia 5 maja w 300 rocznicę ślubów Jana Kazimierzowych w I roku W. Nowinny, przygotowującej naród do uroczystości tysiąclecia Chrztu Polski, wierni parafii św. Jakuba Ap. w Lęborku idąc za inicjatywą Ks. Dziekana Zygmunta Śliwki, proboszcza swego, postanowili jako votum serc swoich ufundować nowy ołtarz ku czci Niepokalanego Poczęcia N. Maryi Panny.

Aby ten dar dla Pani Częstochowskiej i Królowej Polski był trwały, jak trwała jest miłość narodu do swojej matki, użyto najcenniejszego drzewa do budowy, jakie ziemia nasza wydaje t. j. dębu i jesionu, dając bogate, suto złożone rzeźby lipowe.

Nowy Ołtarz wykonał artysta rzeźbiarz Edmund Doering z Wejherowa, dwa obrazy do Ołtarza wykonał artysta malarz Józef Łapiński z Wejherowa.

Pierwszy obraz na płótnie malowany, umieszczony na zewnątrz w głównej nastawie ołtarzowej, przedstawia Niepokalane Poczęcie N. Maryi Panny weneckiego malarza Odrodzenia Tycjana. Dziewica o słodkim obliczu zsyła potoki łask na ziemię i stopą swoją depta węsa-szatana. Drugi obraz, widoczny wówczas, gdy za pomocą korby pierwszy opuści się na dół, wymalowany na płycie pilśniowej obciągniętej płótnem, na złotym tle, obwieszony votami serc miłujących Maryję jest wierną kopią Pani Jasnogórskiej.

Na bogato rzeźbionym antepedium mensy ołtarzowej wmontowano tablicę z napisem nawierzchnie rzeźbionym i złożonym, głoszącym: „Maryjo, Królowo Polski, Jestem przy Tobie, Pamiętam, Czuwam. Votum Parafian w 300 Rocznice Odnowienia Ślubowań Jasnogórskich”.

Ołtarz tak wykonany, w stylu barokowym, jest pod względem trwałości, artyzmu i stylu niezrównanie bogatszym odtworzeniem Ołtarza starego o jednym nieprzedstawiającym większej wartości obrazie Niepokalanego Poczęcia, stojącego niegdyś w tym samym miejscu, zbudowanego z sosny, który doszczętnie stoczony przez robaki, zawałił

się w środę po niedzieli wielkanocnej 24. IV. 1957 r. i uległ kompletnej rozsypce.

Dziś w trzecią niedzielę po Wielkanocy na sumie, gdy prastare mury czcigodnej świątyni św. Jakuba, matki wszystkich kościołów ziemi lęborskiej wiernych z trudem tylko mieściły, Delegat Księdza Wikariusza Kapitulnego Ks. Radca Józef Anczarski, Dyrektor Wydziału Duszpasterskiego, nowy Ołtarz wraz z obrazami i votami wiernych w asyście duchowieństwa lęborskiego uroczystie poświęcił, dla pełnienia kultu Bożego Go oddał, okolicznościowe kazanie wygłosił ku czci i chwale BOGU RODZICY DZIEWICY BOGIEM SŁAWIONEJ MARYI i pierwszą Mszę św. przy nowym Ołtarzu za Jego Fundatorów odprawił". ( Wyjątek ze „Złotej Księgi Parafialnej“).

### **Nowa placówka duszpasterska w Lęborku**

Dekretem z dnia 21. IV. 1958, Ksiądz Wikariusz Kapitulny utworzył w Lęborku nową placówkę duszpasterską pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej, której duszpasterstwo zlecono ks. Mgr Marianowi Gryszłowi. Nowa placówka duszpasterska powstała z podziału parafii św. Jakuba w Lęborku. Wprowadzenia pierwszego proboszcza do nowej parafii dokonał delegat Kurii Biskupiej, ks. Józef Anczarski, dyrektor Wydz. Duszpasterskiego. Uroczystość powyższa zgromadziła do kościoła M. Bożej Częstochowskiej wielką ilość wiernych. Delegat Kurii wygłosił okolicznościowe kazanie.

### **Rekolekcje dla Służby Zdrowia.**

W parafii św. Józefa w Koszalinie odbyły się w dniach od 30. III. do 2. IV. br. rekolekcje dla pracowników Służby Zdrowia. Nauki rekolekcyjne wygłosił O. Adolf Waluk O.M.C. z Poznania. W rekolekcjach wzięło udział około 100 osób.

Podobne rekolekcje odbyły się w Słupsku w kościele św. Jacka od 12—16. V. br. Przeprowadził je Ks. Dr Siwek, duszpasterz akademicki ze Szczecina. Na nauki rekolekcyjne przychodziło około 200—300 osób.

### **Bierzmowanie i wizytacja w dekanacie Bytów.**

Ks. Infułat Milik przeprowadził wizytację parafii dekanatu Bytów i udzielił wiernym sakramentu bierzmowania.

Wizytacje i bierzmowanie odbyło się w następujących terminach:  
1. Ugoszcz 7. V. 58, 2. Sominy 8. V. 58, 3. Pólczo 9. V. 58, 4. Bytów

10. V. 58, 5. Pomysk Wielki 11. V. 58, 6. Borzytuchom 12. V. 58, 7. Budowo 13. V. 58, 8. Kiełczygłowy 14. V. 58, 9. Łubno 15. V. 58, 10. Trzebielino 16. V. 58, 11. Biesowice 17. V. 58, 12. Barcino 18. V. 58, 13. Miastko 19. V. 58, 14. Wałdowo 21. V. 58, 15. Kramarzyny 22. V. 58, 16. Tuchomie 23. V. 58.

### **Poświęcenie kościoła w Niewiadowie (par. Goleniów).**

Na mocy zezwolenia Kurii Biskupiej w Gorzowie Ks. Proboszcz Seweryn Wieczorek poświęcił dnia 26. V. 1958 r. kościół pomocniczy w Niewiadowie pod wezwaniem M. Boskiej Szkaplerznej. Po poświęceniu kościoła odprawiono w nim uroczystą Mszę św. przy licznych udziale wiernych.

### **Adoracja kapłańska w Gorzowie.**

Dnia 19. V. 1958 r. odbyła się w Diecezjalnym Seminarium Duchownym kapłańska adoracja, w której wzięli udział Księża z Gorzowa i z bliskiej okolicy. Konferencję ascetyczną wygłosił Ks. Izidor Zdziebło.

### **Konferencja Rady Duszpasterskiej.**

Dnia 20. V. 1958 r. odbyła się w Kurii Biskupiej konferencja Diecezjalnej Rady Duszpasterskiej.

Program obrad:

- 1) Zagajenie obrad i referat: „Zadania Rady Duszpasterskiej” — Ks. Prałat Dr Józef Michalski, Wikariusz Kapitulny.
- 2) Krucjata trzeźwości — Ks. Izidor Zdziebło.
- 3) Sprawa konkubinatów (wspólne omówienie zagadnienia).
- 4) Rok Łaski — Ks. Prałat Dr Józef Michalski, Wikariusz Kapitulny.
- 5) Duszpasterstwo kobiet i młodzieży żeńskiej — Ks. J. Anczarski.
- 6) Wolne wnioski.

### **Konferencja Księży Dziekanów w Gorzowie.**

Dnia 21. V. 1958 r. odbyła się w Gorzowie w gmachu Diec. Sem. Duch. przy ul. Łokietka konferencja Księży Dziekanów.

Program konferencji:

1. Błogosławieństwo Najśw. Sakramentem — Ks. Dziekan Palica.
2. Zagajenie obrad — Wskazania na Rok Łaski — Komunikaty specjalne — Ks. Prałat Dr Józef Michalski, Wikariusz Kapitulny.
3. Komunikaty Kurii — Ks. Prałat Dr Wł. Sygnatowicz, Wikariusz Generalny.
4. Aktualia duszpasterskie — Ks. Józef Anczarski, dyr. Wydz. Duszp.
5. Krucjata Trzeźwości — Ks. Izidor Zdziebło.





6. Sprawa Kursów Katechetycznych w Rokitnie — Ks. Dyr. Zaleski.
7. Aktualne sprawy z dziedziny nauczania religii — Ks. K. Łabiński, Dyr. Wydz. Nauki Kat.
8. Miłosierdzie chrześcijańskie i sprawy majątkowe — Ks. Józef Wańkowski, Referent Majątkowy.
9. K.U.L. — Ks. Zbigniew Wójcik, Notariusz Kurii.
10. Wolne wnioski.
11. Zakończenie obrad.

#### **Bierzmowanie w parafii św. Rodziny w Pile.**

W parafii św. Rodziny w Pile odbyło się w dniach 10 i 11. V. 1958 bierzmowanie. Udzielił go J. E. Ks. Arcybiskup Baraniak z Poznania. Do bierzmowania przystąpiło około 2000 dzieci.

#### **Egzamin dojrzałości w Niższych Sem. Duchownych w Gorzowie i Słupsku.**

Ustny egzamin dojrzałości w Niż. Sem. Duch. w Gorzowie odbył się w dniach 28—29. V. br. Złożyło go 16 wychowanków. Uroczyste rozdanie świadectw odbyło się dnia 30. V. Zaszczycił je swoją obecnością Ks. Prałat Józef Michalski, Wik. Kapitulny i rozdał świadectwa dojrzałości.

Ustny egzamin dojrzałości w Niż. Sem. Duch. w Słupsku odbył się w dniach 29—30. V. br. Złożyło go 13 wychowanków.

#### **Uroczystości Bożego Ciała w Gorzowie i Szczecinie.**

Uroczystość Bożego Ciała w Katedrze Gorzowskiej zgromadziła wielką ilość wiernych z całego miasta. Procesję prowadził Ks. Prałat Dr Wł. Sygnatowicz, Wikariusz Generalny. W procesji brał udział Ks. Prałat Dr J. Michalski, Wikariusz Kapitulny.

Uroczysta procesja Bożego Ciała w prokatedrze Szczecińskiej odbyła się w niedzielę, dnia 8. VI. 1958. Przewodniczył jej Ks. Prałat Dr Józef Michalski, Wikariusz Kapitulny. W procesji wzięła udział ogromna liczba wiernych ze wszystkich parafii Szczecina.

#### **Dzień skupienia Sióstr Przełożonych w Gorzowie.**

Dnia 8. VI. 1958 odbył się w Gorzowie u sióstr Szarytek przy ulicy Warszawskiej zwyczajny Dzień Skupienia.

Program:

1. Msza św. i nauka o łasce — oraz
2. Aktualna sytuacja Kościoła — Ks. Józef Anczarski, dyr. Wydz. Duszp.
3. Komunikaty — S. Kazimiera Król, szarytka, Gorzów.
4. Byłam w Lourdes — S. Władysława, szarytka, Gorzów.
5. Błędy przełożonych w kierowaniu siostrami — Ks. prof. Kasztelan.
6. Sprawa kursów katechetycznych — Ks. Dyr. Zaleski, Rokitno.

### **Konferencja Księży Wizytatorów nauki religii.**

Dnia 10. VI. 1958 r. odbyła się w gmachu Diec. Sem. Duch. przy ul. Łokietka 17 konferencja Księży Wizytatorów nauki religii.

Program:

1. Słowo wprowadzające — Ks. Prałat Dr Józef Michalski, Wikariusz Kapitulny.
2. Sytuacja na odcinku nauczania religii w Szczecinie — Ks. Proboszcz Adamski.
3. Kursy Katechetyczne w Rokitnie — Ks. Dyr. Zaleski.
4. Sprawozdania Księży Wizytatorów.
5. Z bieżących zagadnień duszpasterskich — Ks. Dyr. Anczarski.
6. Komunikaty i aktualności katechetyczne — Ks. Dyr. Łabiński.
7. Zakończenie.

### **Bierzmowanie w dekanacie Zielona Góra.**

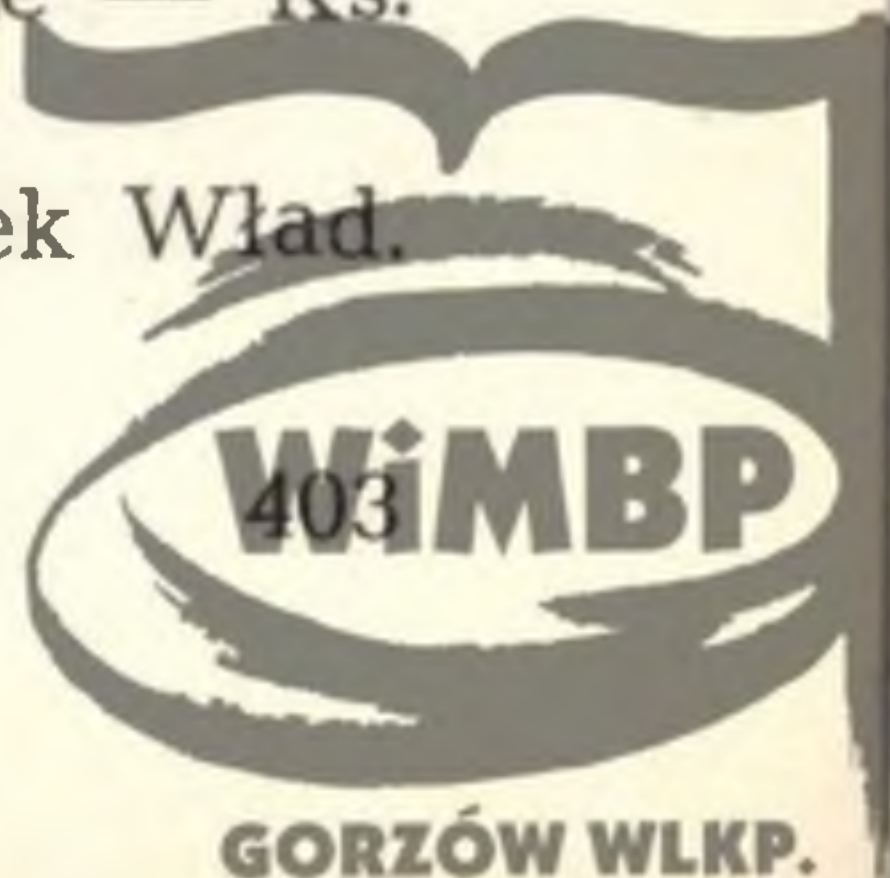
Ks. Infułat Dr Karol Milik udzielił sakramentu bierzmowania w następujących parafiach dekanatu Zielona Góra.

1. Zielona Góra, parafia św. Jadwigi — 15 i 16. VI. 1958 r.
2. Klenica 17. VI.
3. Smólno Wielkie 18. VI.
4. Bojadła 18. VI.
5. Czerwieńsk 19. VI.
6. Nietkowice 20. VI.
7. Zielona Góra, par. Zbawiciela 22 i 23. VI.
8. Ługi 24. VI.
9. Otyń 24. VI.
10. Racula 25. VI.
11. Zabór 26. VI.
12. Świdnica 27. VI.

### **Praca rekolekcyjna w Diecezjalnym Domu Rekolekcyjnym w Szczecinie.**

W Diecezjalnym Domu Rekolekcyjnym uruchomionym przez J. E. śp. Ks. Biskupa Teodora Benschę dnia 3. XI. 1957 r. odbyły się następujące rekolekcje i ćwiczenia duchowne:

1. Dla absolwentów wyższych uczelni w Szczecinie — Ks. Dyr. Siwek.
2. Dla absolwentów wyższych uczelni w Szczecinie — Ks. Dyr. Siwek.
3. Dla maturzystek — Ks. mgr Gula T. Chr.
4. „Skupienie” dla młodzieży akademickiej — Ks. Dyr. Siwek Wł.
5. „Skupienie” dla profesorów wyższych uczelni w Szczecinie — Ks. Dyr. Siwek Wład.
6. Skupienie dla nauczycielstwa i katechetów — Ks. Dyr. Siwek Wład.



## **Dzień Skupienia Sióstr Przełożonych w Szczecinie**

Dnia 15. VI. 1958 r. odbył się w Szczecinie w parafii św. Rodziny Dzień Skupienia dla Sióstr Przełożonych z okolic Szczecina.

Program:

1. Msza św. i konferencja ascetyczna
2. Aktualna sytuacja Kościoła i komunikaty diecezjalne — Ks. Dyr. Józef Anczarski.
3. Aktualia zakonne.
4. Sprawa przygotowania sióstr zakonnych do pracy katechetycznej.
5. Wolne wnioski.
6. Zamknięcie obrad.

## **Misje parafialne w Szczecinie**

W dniach od 15—25 maja odbyły się w następujących parafiach Szczecina misje parafialne:

1. Parafia św. Rodziny — OO. Redemptoryści.
2. Szczecin — Niebuszewo — OO. Redemptoryści.
3. Szczecin — Gołęcino — OO. Redemptoryści.
4. Szczecin — św. Jana Chrzciciela — Księża Pallotyni.
5. Szczecin — Grabowo — Księża Pallotyni.
6. Szczecin — Warszewo — Księża Pallotyni.
7. Szczecin — św. Andrzeja Boboli — Księża Salezjanie.
8. Szczecin — Gumieńce — Księża Salezjanie.
9. Szczecin — św. Jakuba — Księża Salezjanie.
10. Szczecin — Pogodno — OO. Pijarzy.
11. Szczecin — Żelechowo — OO. Pijarzy.
12. Szczecin — Pomorzany — OO. Franciszkanie.

## **Pielgrzymka Młodzieży Żeńskiej na Jasną Górę**

Dnia 1. VI. 1958 odbyła się ogólnopolska pielgrzymka młodzieży żeńskiej na Jasną Górę. Z diecezji gorzowskiej wzięło udział w pielgrzymce około 6.000 panien. Grupa gorzowska w zestawieniu z grupami z innych diecezji była jedną z najliczniejszych.

W pielgrzymce wzięło udział ponad 40 kapłanów. Młodzież mimo wielkiego utrudzenia wróciła do diecezji pełna rozradowania.

## **Rekolekcje dla uczestniczek kursu katechetycznego w Szczecinku**

W czasie od 14—17 kwietnia 58 odbyły się rekolekcje zamknięte dla uczestniczek kursu katechetycznego w Szczecinku. Konferencje wygłosił ks. dziekan Zawora.

Dnia 3 maja 58 Ks. Dziekan dokonał poświęcenia sztandaru katechetek z tegoż kursu.



## Uroczyste zakończenie Rocznych Kursów Katechetycznych w Diecezjalnym Instytucie Katechetycznym w Rokitnie

Dnia 20. VI. 58 odbyło się uroczyste zakończenie Roczego Kursu Katechetycznego w Diecezjalnym Instytucie Katechetycznym w Rokitnie, na które przybył ksiądz Wikariusz Kapitulny Dr Józef Michalski i w czasie podniosłej akademii osobiście wręczył absolwentkom dyplomy i świadectwa. Kurs ukończyło 14 absolwentek. Wydział Nauki Katolickiej nowym nauczycielkom religii wskazał miejsce pracy.

**Ks. Mgr J. Anczarski**

---

### ŚP. KS. DR ANTONI ROJKO

Dnia 5. III. 1958 r. zmarł w Skrzatuszu Ks. Prałat Dr Antoni Rojko, były Wikariusz Generalny Kurii Gorzowskiej.

Pogrzeb odbył się dnia 9. III. 1958 r. Żałobny kondukt prowadził Ks. Prałat Dr Józef Michalski, Wikariusz Kapitulny. W czasie Mszy św. pogrzebowej, którą odprawił Ks. Dr Wł. Sygnatowicz, Wikariusz Generalny, kazanie wygłosił Ks. Proboszcz M. Kasprowicz z Człopy. Poniżej przytaczamy tekst żałobnej mowy.

Najdostojniejszy Rządco Diecezji Gorzowskiej!

Czcigodny Księżę Kanoniku — dostojny przedstawicielu Kurii Drohiczyńskiej.

Czcigodni i Drodzy Bracia Kapłani!

Czcigodne Siostry Zakonne!

Żałobni słuchacze!

To, czegośmy się oddawna lękali, stało się smutną rzeczywistością: umarł Ksiądz Prałat Dr Antoni Rojko. Ta trumna, przy której stoimy, kryje w sobie jego martwe szczątki.

Znajdując się w obliczu jakiegoś zdarzenia, radosnego, czy smutnego, zwykliśmy mierzyć i oceniać jego doniosłość. A czymże mierzyć będziemy śmierć kapłana? — Wielkością samego dostojęstwa kapłańskiego i osobistą wielkością tego, kto tym dostojęstwem został zaszczycony. Jakże wielka jest godność kapłana! Wielkim jest kapłan, bo on nie tylko jak każdy chrześcijanin w łasce uświęcającej będący uczestniczy w naturze i życiu Boga, ale nadto uczestniczy w kapłaństwie Chrystusowym. Stąd świątobliwy i uczony autor książki „O naśladowaniu Jezusa Chrystusa” słusznie pisze: „Wielka to jest

tajemnica i zbyt wielka godność kapłanów, którym to jest dane, co Aniołom nie jest dozwolone. Albowiem sami tylko kapłani, należycie poświęceni przez Kościół, mają moc sprawować i poświęcać Ciało Chrystusowe”.

Ma też kapłan władzę nad Chrystusem Mistycznym, czyli nad wyznawcami jego, którzy przez łaskę są w Niego wszczepieni i tkwią w Nim, jak winna latorośl tkwi w winnym szczepie. Nauką Bożą kapłan ich oświeca, pokarmem Bożym ich karmi, wiedzą swoją oczyszcza ich i poświęca, za nimi do Boga się wstawia, rozbraja zagniewany na nich majestat Boży i potrzebne wyprasza im łaski.

Tą wielką godnością kapłańską zaszczycił Pan Bóg śp. Ks. Rojkę. Ten tak niepozorny Kapłan, ten skromny Kapłan — był Wielkim.

Był on wielki wielkością swego życia, o czym przekonamy się choćby z pobieżnego na nie spojrzenia. Można wypowiedzieć o nim słowa Ducha Świętego: „**Oto kapłan wielki, który za dni swoich podobał się Bogu**”.

Śp. Ks. Antoni Rojko urodził się 1896 roku — w Mińszczyźnie. Nauki średnie pobierał w gimnazjum mińskim, wyższe zaś studia odbył w Petersburskim Seminarium Duchownym, w Uniwersytecie Lubelskim i w Gregorianum w Rzymie. Dzięki wybitnym zdolnościom i niezwyklej pracowitości uczelnie te skończył chlubnie, wieńcząc swe studia święceniami kapłańskimi i najwyższym stopniem naukowym, mianowicie stopniem doktora prawa kanonicznego.

Marzeniem młodego księdza Antoniego było pracować na parafii, bo rozumiał dobrze, że ze wszystkich zajęć kapłańskich najbardziej kapłańskim jest duszpasterstwo. Lecz władza diecezjalna powierza mu obowiązki rektora Seminarium Duchownego w Nowogródku a potem rektora Seminarium Duchownego w Drohiczynie nad Bugiem. Później przechodzi do pracy duszpasterskiej i jest proboszczem i dziekanem prużańskim, ponadto biskup piński mianuje go kanonikiem kapituły Pińskiej.

W roku 1946 zostaje proboszczem parafii Skrzatusz i dziekanem dekanatu Wałeckiego, a wreszcie J. E. Ks. Nowicki mianuje go wikariuszem generalnym rozległej diecezji gorzowskiej.

Oto główne etapy życia śp. Księdza Prałata. A jakie były charakterystyczne cechy tego życia, czym się ono zaznaczyło? Przede wszystkim cechowała je zawsze niezwykła **pracowitość**. Dzięki tej pracowitości śp. Ks. Prałat chlubnie skończył szkoły, zdobył znajomość paru języków, a zwłaszcza języka łacińskiego, którym świetnie władał; zdobył rozległą wiedzę i to niemal ze wszystkich dziedzin,

które człowieka kulturalnego obchodzić mogą. „Z tym księdzem o wszystkim mówić można” powiedział kiedyś pewien inteligent, wprost olśniony wiedzą Księdza Rojki. Szczególnie w wysokim stopniu opłnował rozległą dziedzinę prawa. Wiedzę z książek zdobytą uzupełnia znajomość ludzi i życia, duże doświadczenie życiowe, które ułatwił bodaj wrodzony mu takt, roztropność życiową, tak nieodzowną na stanowiskach i urzędach jakie piastował.

I czemu to śp. Ks. Rojko tak skrzętnie starał się o wiedzę? Czy z prostej ludzkiej ciekawości? A może dla samej wiedzy tylko? Nie! On chciał być takim kapłanem, który by dobrze służył sprawie Bożej, a wiedział dobrze, jak bardzo kapłanowi, zwłaszcza w dzisiejszych czasach, potrzebna jest nauka. Wiedział, jak bardzo wymaga jej od kapłana dzisiejsze życie, Kościół, Bóg. Dlatego tak się uczył całe życie. A wiedza, którą zdobył, przydała mu się bardzo, przydała się zwłaszcza diecezji. Dzięki niej bowiem Ks. Prałat Rojko okazał się wysoce pożytecznym pomocnikiem naszych ordynariuszów, z którymi współpracował. Zatem wiedzą swoją przysłużył się sprawie Bożej, tak iż słusznie o nim powiedzieć możemy: „**Oto kapłan wielki, który za dni swoich podobał się Bogu**”.

Ale w szczególniejszy sposób spodobał się Ksiądz Rojko Panu Bogu świętością życia. Świadczy o tym już to samo, że tak usilnie pracował dla chwały Bożej. Świadczy o tym jego żywa wiara, która była mu prawdziwą przewodniczką życia. „**Sprawiedliwy z wiary żyje**” mówi Duch Święty. Wiara żył śp. Ksiądz Prałat i ta wiara budziła w nim najgłębszą cześć dla Majestatu Bożego i dla tego wszystkiego, co się do Boga odnosi. Dość wspomnieć, że Pismo św. na znak uszanowania czytał klęcząc. Wiara żywą żył śp. Ksiądz Prałat i z tej żywej wiary rodził się w nim duch modlitwy. Śp. Ksiądz Prałat umiał i lubił się modlić. Przychodząc do niego, najczęściej zastawało go się z brewiarzem w ręku. A z jaką ochotą i radością brał udział we wspólnej modlitwie. W czasie choroby czując się lepiej, uczęszczał do kościoła. Gdy mu zwracano uwagę, że może się zaziębić, odpowiadał: — „Teraz czuję się dobrze, a tak lubię się modlić razem z ludźmi” u stóp Matki Boskiej Skrzetuskiej. Wiara żył śp. Ks. Prałat i ta żywa wiara kazała mu we wszystkim szukać tylko chwały Bożej. Stąd w życiu jego tyle umartwienia, tyle zaparcia się, tyle zapomnienia o sobie. Chętnie innym dawał, o sobie nie dbał. Kto znał bliżej jego osobiste życie ten wie doskonale, że rzadko spotkać można zakonnika, który by w takim stopniu jak on praktykował dobrowolne ubóstwo. Docho-  
dziło do tego, że trzeba było mu ukradkiem podsuwać niezbędne rzeczy. Wiara żył śp. Ksiądz Prałat i ta wiara nauczyła go cenić sobie Sakramenty święte. Jakże często i pobożnie je przyjmował. Gdy



w chorobie nie mógł odprawiać Mszy świętej prosił o Komunię świętą — a jak dziękował za tę kapłańską przysługę.

Żył wiarą śp. Ksiądz Prałat i dlatego mężnie, prawdziwie po chrześcijańsku znosił wszystkie cierpienia. Powiedział kiedyś: „Wielem w życiu cierpiał, ale to wszystko nic w porównaniu z tymi dobrami, jakimi najlaskawszy Bóg obdarzyć mnie raczył”.

Czy to już cały obraz śp. Księdza Prałata? Chyba nie, chyba brak mu jeszcze niejednego znamionego rysu, którym łatwo uzupełnią go sobie ci wszyscy, którzy tego świątobliwego kapłana bliżej znali.

Śp. Ksiądz Prałat świątobliwie prowadził życie, świątobliwie też umarł. Święte życie i święta śmierć! Ci, którzy zamykali mu oczy opowiadali, że kiedy śp. Księdzu Prałatowi przyniesiono Wiatyk św., on spojrzał nań takim wzrokiem, jak gdyby widział Pana Jezusa nie pod postaciami, lecz w widzialnej Jego Osobie. Przyjmując ostatnią Komunię św. wołał: „Jezu, w ręce twoje oddaję duszę moją”.

Te słowa powtarzał potem, ściskając w swych stygnących dłoniach krzyż święty. Z tymi słowy na ustach Bogu oddał ducha.

O tym wszystkim co się powiedziało zda się nam mówić, żałobni słuchacze, ta trumna, przy której zebraliśmy się dziś tak licznie. Wszystkim nam głosi ona odpowiednią naukę i Pawłowe upomnienie: „Bądźcie posłuszni przełożonym waszym i bądźcie im poddani, oni bowiem czuwają jako ci co za dusze wasze zdadzą liczbę; niechże to więc z radością czynią, a nie ze wzdychaniem, bo to wam pożytku nie przyniesie”. Tak ze świętym Pawłem zdaje się upominać nas po raz ostatni Ksiądz Prałat Rojko. Przyjmijmy z wdzięcznością to upomnienie i do niego stosujmy się wiernie przez całe życie.

Za wszystko dziękujemy Ci, najprzewielebniejszy i ukochany Księżu Prałacie i zegnamy Cię serdecznie.

Zegna Cię najdostojniejszy Rządca tej diecezji i dziękuje ci za twą z nim współpracę.

Zegna Cię Kuria Biskupia i dziękuje serdecznie za to, że jako dziekan przez długie lata przewodniczyłeś jej po ojcowsku i po bratersku.

Zegna Cię całe duchowieństwo diecezjalne, a zwłaszcza kapłani dekanatu wałeckiego. Zegna Cię parafia Skrzatusz! — Wszyscy zegnamy Cię serdecznie i gorąco prosimy: Módl się za nami u tronu Pana, byśmy i my za dni tego doczesnego życia podobali się Jemu. Amen.



## Zakonnice Najświętszego Serca Jezusowego (Sacré-Coeur)

Poznań, ul. A. Lampe 24, wejście przez Dom Akad.  
szyć wszelkie paramenty liturgiczne oraz bieliznę kościelną.

### Posady organistowskiej poszukuje:

Buzarewicz Józef, organista, zamieszkały w Brzózce Krośniewskiej, poczta Dychów, pow. Krosno Odrzańskie, woj. Zielona Góra, repatriant niedawno przybyły z Rosji. Na stanowisku organistowskim pracuje od 15 lat. Żonaty, bezdzietny.

## SPIS RZECZY

### CZĘŚĆ URZĘDOWA

1. Błogosławieństwo Ojca św. dla pielgrzymki pisarzy i pracowników literatury polskiej . . . . . 371
2. Ojciec św. błogosławi pielęgniarce . . . . . 371
3. Dekret Kongregacji Św. Officjum w sprawie absencji czyli błogosławieństwie papieskim udzielanym Tercjarzom . . . 372
4. J. Em. Ks. Kardynał Prymas pomaga ludności Nowego Miasta i Rawy Mazowieckiej . . . . . 372
5. Nowy Biskup Sufragan Lubelski . . . . . 373
6. Odezwa w sprawie pomocy dla powodzian . . . . . 373
7. Przyjmowanie kandydatów do Wyższego Seminarium Duchownego w Gościkowie . . . . . 373
8. Zarządzenie w sprawie kolekt z Urocz. Trójcy Św. i II niedzieli miesiąca . . . . . 374
9. Komunikat o wakacjach kurialnych . . . . . 374
10. Komunikat w sprawie wniosków o urlopy . . . . . 374
11. Przypomnienie o obowiązku nadsył. opinii o wikariuszach 375
12. Opłaty za dojazdy na wizytacje nauki religii w szkołach . 375
13. Dziennik lekcyjny nauki religii i jego kontrola . . . . . 375
14. Uzupełnienie dekretu erekcyjnego parafii Ściechów . . . . . 375
15. Zmiany personalne w diecezji . . . . . 376





16. W sprawie przyjęcia kandydatów na I rok studiów na KUL.	377
17. Wykłady dla duchowieństwa w Lublinie . . . . .	379
18. Pielgrzymka muzyków kościelnych całej Polski . . . . .	379
19. Komunikat Tow. Przyj. Kat. Un. Lub. w sprawie jego akcji wakacyjnej . . . . .	380
20. W sprawie dopuszczania do egzaminu dojrzałości . . . . .	381

### CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Ks. Infułat Karol Milik — Życie w łasce uświęcającej . . . . .	382
Katolicki Uniwers. Lubelski w obliczu 40-lecia swojego istnienia	395
Kronika . . . . .	399
Śp. Ks. Dr Antoni Rojko . . . . .	405
Ogłoszenia . . . . .	409

Za pozwoleniem Władzy Duchownej

Dyr. W.N.K. — Kościańskie Zakłady Przemysłu Terenowego Kościan  
723 7. 58. R-2 — Podpisano do druku dnia 1. 8. 58. — Nakład 1150.



# KSIĄŻKI DO NAUKI RELIGII

zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty  
do użytku szkolnego

- MÓJ KATECHIZM** — opr. Ks. dr E. Materski i S. N. Hekker  
dla kl. II (w druku).
- KATECHIZM PODSTAWOWY** — opr. X. Dr Cz. Piotrowski  
dla kl. II—IV. . . . . 6,—
- ŻYCIE RELIGIJNE** cz. I — opr. XX. Z. Baranowski i J. Noryśkiewicz  
dla kl. III . . . . . 7,50
- CZEKAMY NA ZBAWICIELA** (Stary Testament) — opr.  
Ks. dr E. Materski i S. N. Hekker, dla kl. III (w druku).
- ŻYCIE RELIGIJNE** cz. II — opr. XX. Z. Baranowski i J.  
Noryśkiewicz dla kl. IV . . . . . 7,50
- PAN JEZUS POŚRÓD NAS** (Nowy Testament) — opr. Ks.  
dr E. Materski i S. N. Hekker, dla kl. IV (w druku).
- HISTORIA ŚWIĘTA** — dla kl. III i IV w oprac. X. T. Etterera  
w płóc. oprawie . . . . . 16,—
- EWANGELIE I DZIEJE APOSTOLSKIE** — wyd. podręczne  
w tłumaczeniu X. Dr E. Dąbrowskiego — dla kl. IV—XI  
w trwałej płóc. oprawie . . . . . 25,—
- ŻYCIE RELIGIJNE** cz. III — opr. X. Dr Z. Baranowski dla  
kl. V, VI i VII — stron circa 200, (w druku).
- LITURGIKA** — opr. X. Prof. Dr M. Dybowski dla kl. VII . 10,—
- JEZUS CHRYSZTUS NA TLE DZIEJÓW STAREGO I NOWEGO  
PRZYMIERZA.** Tekst Pisma Św. zestawił i zaopatrzył  
objaśnieniami X. Dr Mieczysław Dybowski, str. 308  
z 142 ilustr. + 8 mapek dla kl. VIII, płóc. oprawa . 35,—  
Aprobata Min. Ośw. 4. XII. 1957 r. — Nr PO3/2906/57
- DOGMATYKA** — opr. XX. W. Kalinowski i J. Rychlicki  
dla kl. X . . . . . 10,—

Zamówienia przyjmuje i w kolejności wykonuje

## KSIĘGARNIA ŚW. WOJCIECHA

POZNAŃ

Plac Wolności 1.

WARSZAWA

Freta 48.

LUBLIN

Królewska 15.

**WIMBP**

GORZÓW WLKP.